

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Przed sensacyjnym procesem.

Krwawe wesele pod Lwowem. -- Rekordowe włamanie.

Z SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad nad preliminarzem budżetowym. Na wstępie przewodniczący zakomunikował, że poseł Marek (PPS.) złożył referat Min. sprawiedliwości, poseł Hausner (PPS.) referat robót publicznych i poseł Pączek (P. P. S.) referat rent i emerytur. W ich miejsce komisja wybrała referentem budżetu Min. sprawiedliwości posła Łypacewicza, robót publicznych Posackiego („Piaś”), rent i emerytur posła Regera (PPS.)

Następnie komisja, w obecności wice-ministra Bartla odbyła dyskusję nad budżetem prezydium Rady min. Referat wygłosił poseł Polakiewicz, Str. Chtopskie. — Referent z uznaniem podniósł, że zastosowanie przez zarząd centralny metody naukowej pracy organizacji daje wielkie wyniki w zakresie oszczędności.

W dyskusji zabierali głos posłowie Sliwiński, Michalski, ks. Kaczyński, Łypacewicz, Kwiatkowski, Wiślicki, Hausner i Byrka. Dwukrotnie też głos zabierali minister Bartel oraz dyrektor PAT-icznej Gorecki.

Po dyskusji komisja zgodnie z wnioskiem referenta przyjęła bez zmian budżet prezydium Rady ministrów oraz podległych mu przedsiębiorstw.

Następnie komisja przeszła nad rozpatrywaniem budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa, wobec nowego prezesa prof. Wróblewskiego.

Referował poseł Badian (PPS.). Po dyskusji, w czasie której udzielał wyjaśnień prezes Wróblewski, komisja przyjęła budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa w drugim czytaniu z tem, że paragraf 2, „wydatki osobowe” powiększono warunkowo o 100.000 złotych.

P. RADZIWIŁŁ ZABIEGA O TEKE MIN. SPRAW ZAGR.

Warszawa, 18 listopada. (AW.) W kołach politycznych panuje przekonanie, że konserwatyści czynią starania w kierunku uzyskania teki spraw zagranicznych dla Janusza Radziwiłła. Jest to w zgodzie z prywatnymi oświadczeniami p. J. Radziwiłła, który pragnie poświęcić się wyłącznie pracy politycznej dla kraju.

Cmentarze samochodów w Ameryce.



W Ameryce zwozi się zużyte i rozbite samochody do przedsiębiorców, którzy na tym handlu dorabiają się w wielkich majątkach. Sprzedają oni bowiem poszczególne części starych samochodów, których nie można dostać w fabrykach, produkujących coraz to nowe typy samochodów. Cena nasza przedstawia jeden z takich „cmentarzy” samochodowych.

WYCIECZKA PRAWNIKÓW POLSKICH W RUMUNJI.

Bukareszt, 18. 11. (PAT) Wczoraj wieczorem odbył się bankiet wydany przez ministra spraw zagranicznych na cześć bawiących w Bukareszcie prawników polskich. Minister spraw zagranicznych Mitileneu wygłosił przemówienie na temat przyjaźni polsko-rumuńskiej. W imieniu Polaków odpowiedział prezes Sądu najwyższego Mogilnicki. Dzisiaj rano goście polscy zwiedzili instytut badań ustawodawczych.

DALSZE SUBSIDJA SOWJECKIE DLA STRAJKUJĄCYCH.

Moskwa, 18 listopada. (AW.) Dnia 14 bm. sowieckie związki zawodowe wysłały ostatnio robotnikom angielskim dalszych 650 funtów.

WYBORY DO PARLAMENTU WĘGIERSKIEGO.

Budapeszt, 18 listopada. (Pat.). Termin wyborów do węgierskiej Izby posłów ustalony został na 14 i 15 grudnia br.

Smutny wynik wyborów.

Sukces wątpliwy. — Brak pracy nad uświadczeniem politycznym ludności. — Zbyt ni liberalizm. Konsekwencje.

Jeszcze nie przebrzmiało echo wyborów do warszawskiej Kasy chorych, które dały zwycięstwo komunistom i przez nas na tem miejscu zostały już omówione, aż oto do-
szły nas wieści prawdziwie hiobowe

o wyniku wyborów na Górnym Śląsku.

Sukces moralny jeden niewątpliwie: nikt nie będzie mówił, że się na Górnym Śląsku przesładuje ludność niemiecka, że ją gnębi biurokracja czy administracja, że rząd „robi” wybory, skoro dały one właśnie taki wynik. Ale pociecha to bardzo słaba, jeśli się zestawia ją z tą szkoda, jaką wybory te nam wyrządziły. Jesteśmy zwolennikami zasad liberalnych w polityce narodowościowej, ale tylko do tych granic, do których interes państwa na to pozwala. W tym wypadku jednak granice te zostały prze-
kroczone.

Trzeba odróżnić dwie rzeczy:

prześladowanie obcych, uświadczenie swoich.

Jeśli nie jest rzeczą rządu utrudniać życie mniejszościom narodowym, a przeciwnie, dążyć należy do tego, by je z państwem najściślej i jak najrychlej zespolić, to musi być zadaniem państwa, elementy polskie, które przez czas zaboru kontakt z polskością utraciły, ciągle i stale uświa-
damiać narodowo, ale i politycznie. To był

właśnie wielki błąd naszego rządu i naszej administracji, że

po plebiscie założono rzecz

i pracy tej dalej nie kontynuowano, nie prowadzono jej w sensie polityki państwo-
wej, w sensie uświadczenia ludności o obo-
wiązkach obywatelskich wobec państwa.

Polityka rządów wobec Śląska Górnego była bardzo jednostronna. Wychodząc z za-
łożenia wielkiej i niezaprzeczanej wartości gospodarzej tego kraju dla państwa, stara-
no się ułatwić wszystkim, co tylko można, tamtejszym fabrykantom i właścicielom kopa-
li. Nie przeszkadzano więc sprowadzać na stanowiska odpowiedzialne b. niemieckich oficerów, zdecydowanych hakatystów i

Niemcy zrecznie, zgrabnie, po cichu wszędzie się umacniali.

Zrazu byli nieufni i niepewni, ale skoro się spostrzegli, że w imię interesów ekono-
micznych kraju tego i jego gospodarzej dla państwa wartości rząd polski patrzy przez palce na różne podejrzaną praktyki, mają-
ce na celu wzmocnienie niemieczyny, szli „na całego”, jak to się mówi i

rozwinęli zupełnie niesłychaną agitację i korupcję wyborczą.

Pewnie, że na listach kandydatów pol-
skich, proponowanych przez p. Korfantego,

znalazły się nazwiska niesympatyczne i nie budzące zaufania. Ale to jeszcze sprawy nie rozstrzygało. Decydującym powodem oka-
zał się zbyt ni liberalizm rządu polskiego, dopuszczający do rozrostu ponad miarę i potrzebę elementu niemieckiego, powodem
był

brak pracy rządu nad uświadczeniem politycznym ludności górnośląskiej.

Nowy wojewoda dużo czasu już nie miał, ale że nawet tego krótkiego czasu, któ-
ry miał, nie wyzyskał należycie, to także
pewne.

W ojczyźnie dolarów.

(Ciąg dalszy).

‘Ale wspomniane hotele są przeznaczone dla miljarderów, do których niema naj-
mniejszej potrzeby pchać się bez własnych miljaratów. Przyjrzyjmy się natomiast bliżej największemu hotelowi nowojorskiemu „Pennsylvania”, który ze swoimi dwudzie-
stu ośmiu piętrami, skupionemi w trzech oddzielnych piramidach, jest uważany za do-
bry hotel dla stanu wyżej średniego, więc dla bogatszej burżuazji, lepiej sytuowanych przedstawicieli wolnych zawodów itd. W ho-
telu jest 2800 pokoi, z czego 2200 z łazienka-
mi. Wszystkie pokoje frontowe z uszczelnie-
niami to znaczy, że gość może za pociągnię-
ciem guzika pozasuwać okiennice specjalnie skonstruowane, które tłumia wszelki odgłos z zewnątrz tak, że może spać lub pracować jak w cichej klasztornej celi. Obok kranów z zimną i gorącą wodą w łazience jeszcze spe-
cjalne urządzenie na wodę lodową do picia. Amerykanie wypijają tej wody z różnymi sokami całe oceany. Wszystko obmyślone

73
DR. ANTONI MARCZYNSKI
W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

Tym razem chodziło wodzowi Riffów o zapewnieniu sobie dostępu do Tangieru. Hagen ze swym oddziałem pospiesznym mar-
szem ruszył na północny zachód, pozostawiając tylko słabe placówki na dotychczasowym stanowisku.

Ale Freydenberg nie darmo miał nos tak wielki, jak dziób sępa. Zwąchał odrazu, że opór zelżał i błyskawicznym atakiem przeforsował przejście przez rzekę, po krwa-
wych walkach zdobył Taounat i parł na pół-
noc w stronę skalistych szczytów Bou Az-
zoun, Sra, Sker i Astar...

Major Hagen powróciwszy na starą pla-
cówkę, zatrząsł się od gniewu. Trza było pracę od nowa zaczynać. Więc narazie ufor-
tyfikował pozycje i tak już przez naturę sa-
mą w łatwe obrony uposażone. Wiedział dobrze, że bez nadludzkich wysiłków i strat nie wyprze upartego Francuza ze zdoby-
tych punktów... Rozpoczął więc gerylasów-
kę. Tepił warty i patrole, napadał kolumny żywności dostawiające, truł wodę, spychał głązy i skały na niebezpiecznych. Freydenberg poczuł się wnet nieswojo na wysuniętej pla-
cówce.

Tymczasem Abd el Krim, wzmoćniwszy się na siłach i wciąż myśląc o ofensywie na Fez, rozpoczął „opukiwanie” frontu, tak jak to niegdyś wielki Foch czynił na większą skalę...

Więc na pierwszy ogień poszedł Hagen i w dniu czwartego czerwca runął na Taou-
nat, mając przed oczyma jeden cel: zająć z powrotem Ain Aicha, usładować się w tym przesmyku, ovladnąć olbrzymimi zapasami

żywności i amunicją jakie tam zamaryzo-
wała grupa pułkownika Freydenberga.

Francuzi nie wytrzymali pierwszego natarcia. Wszystkie ich posterunki musiały pospiesznie cofnąć się poza Oued Ouergha. Tylko dwa wysunięte oddziały nie zdażyły i zostały okrażone. Były to załogi blockhau-
zów na szczytach Astar i Sker. Dwa dni trwał nieprzerwany ogień na Astar, a kiedy wre-
szcie nad potrzaskanymi murami zatrzepotała biała chorągiew i zdobywcy wylamali bramy, zastali około czterdziestu rannych Senegalów pod wodzą dwudziestoletniego porucznika francuskiego. Ale ta zwłoka w ataku ocaliła Taounat. Major Hagen wybił sobie zęby na pospiesznie ściągniętych przez nieprzyjaciela posiłkach artylerji. Potężne baterje 155 mm. przykra mu sprawiły niespodziankę.

By odciąć Hagen, rzucił Abd el Krim drugą grupę do ataku. Piątego czerwca u-
giał się w tył front francuski pod Bibane i Cheragh. Wygiął się brzuchatym łukiem między temi stanowiskami aż po Ourtagh a nawet dalej. Forty Kelaa des Sless za-
grzmiały znowu od salw, jak grzmiały nie-
dawno temu, podczas dni pamiętnych dla Ri-
fu. A „orzel gór”, szejk Abd el Krim opuki-
wał front dalej tak troskliwie, jak lekarz opukuje własne dziecko...

Więc oddziały prawego skrzydła skooczy-
ły do gardła grupie Colomba’a i wżarły się w nią prac na Ouezzan, zapchnęły Francu-
zów na Douaker i Djebel Azjen. Tu został raniony celny strzałem zdrajca Beni Je-
roudas, całk zausznik Francuzów. Niestety zabrali go z pola sanitariusze giaurów.

A już w nocy z 9-go na 10-go Abd el Krim zapukał w nowem miejscu pod Ta-
frant. I zapukał niespodzianie i niebezpie-
cznie dla Francuzów. Uratowała ich jak za-
wsze olbrzymia przewaga liczebna. Trzech chłopów dobrze uzbrojonych, wypadło na je-
dnego Rifa. Dziesięć armat francuskich na jedno działo górali, w spadku po pobitych Hiszpanach odziedziczone...

Tymczasem Hagen walczył ze zmiennym szczęściem pod Taounat. Nie mogąc wyprzeć wroga w ataku wręcz, pchnął duży oddział wielkim łukiem. Wysłana jednostka bojowa obezła posterunki na Bou Azzoun, Moudlay Djenan od wschodu i zagroziła tyły Ain Aicha. Bez strzału przemknęła sprawa na ekspedycje, między szeroko rozstawione mi pozycjami Kouba i wysokiem Bab Ou-
ander a zgniółszy po drodze rozrzucone pla-
cówki pod Sedrata, zwarła się z ogromnym blockhauzem w Ain Matouf.

Freydenberg nieprzyjemnie się zdziwił, obejściem jego prawego skrzydła. Przewidział, że akcja ta zmierza do odcięcia go od prawego skrzydła frontu francuskiego, broniącego pod wodzą pułkownika Cambay, linii kolejowej Fez - Taza - Ouerceif - Taourirt, jedynej linii łączącej Marokko z Algierem północnym. To też przerzucił kilka większych od-
działów na wschód od Ain Aicha. Wykorzystując ten moment natari Hagen w centrum i wdarł się klinem na dziesięć kilometrów głębokim, osięgając Mezroua i szczyt Sah-
la. Z tej wysokości widział Niemiec jak na dłoni dolinę Oued Ouergha, mógł dowoli o-
strzeliwać wielkie obozy i magazyny pod Ain Aicha oraz lotnisko w Gara Meziat.

A potem przyszedł zastój, spowodowany upałami...

Major Hagen ocknął się z długich roz-
myślań. Właśnie chciał wyjść z namiotu, by przez połowę lunety spojrzeć z góry na swe-
go zaciętego wroga Freydenberga, kiedy, wszedł adjutant i zameldował, że przybył po-
słaniec od naczelnego wodza... Po chwili wślizgnął się stary zebrał, obrośnięty jak małpa. Poznawszy majora począł go witać ze wschodnim przepychem, tysiącem życzeń rozwijając równocześnie brudne łachmany na piersiach. Wreszcie ukazała się duża ko-
perta, opatrzona pieczęciami lakowemi.

(C. d. n.):



do najdrobniejszego szczegółu urządzenia i wszystko przystosowane do jednego celu, aby gościowi było wygodnie. Niema tu jednego gwoźdźcia niepotrzebnego ale też nie brakuje nigdy ani jednego potrzebnego. Łóżko rajskie. Sprężyny doskonałe, które łączą miękkość i podatność z elastycznością i stałym utrzymaniem płaszczyny łóżka równej i gładkiej. Taka sama wielka kanapa. W ścianach przedziwne szafy nie tylko z wiszadłami lecz z różnymi aparatami do wyciągania i prasowania ubrań. Obok szafka z przyborami drobnymi jako to mydło, proszki do zębów w zawsze świeżych, zapieczętowanych puszczech porcelanowych, osobno kaseta z niemi i igłami. Na stoliku do pisania stos papieru listowego, ołówki i pióra. Na stoliku nocnym w czarnej skórze oprawy egzemplarz Pisma Świętego. Dzwonków w pokoju niema. Wszystko załatwia się telefonem. W suterenie w centrali telefonicznej całe szeregi bojęw hotelowych oczekują zleceń, wydawanych przez gości telefonami. W ciągu jednej, dwóch, najwyżej trzech minut wszystko zrobione i załatwione. Nadzwyczajne jest urządzenie t. zw. „teleautografa”, który przynosi oryginalne pisma gościa, cokolwiek na później zamawiającego siebie. W biurze centralnym, czy w kuchni stoją bębny tego aparatu, na które nawinięte są szerokie taśmy papieru. Na tych taśmach aparat pisze równocześnie z gościem piszącym swoje zamówienie u siebie w pokoju. Więc np. ktoś dysponuje sobie kolację do pokoju na jakąś godzinę niezwykłą. Wystarczy, jeżeli tę dyspozycję napisze tym dziwnym aparatem. Może być pewnym, że wszedłszy do pokoju o określonej godzinie i minucie zastanie, co zamówił, ustawione na stole.

Albo gość każe się o jakiejś porze obudzić. Więc o oznaczonej godzinie najpierw odzywa się czterogłosowy harmonijny dzwonek gdzieś w ścianie nad uchem, a potem słychać głos służącego, który melduje, że wedle polecenia szanownego gościa ośmiela się go budzić. Jeżeli to jest w nocy, zapalają się równocześnie wszystkie światła w pokoju. Nad drzwiami umieszczona tabliczka z białego szkła, na którym zarząd hotelu czerwonymi literami sygnalizuje różno ważne dla gościa sprawy jak nadejście poczty, na żądanie kursa giełdowe tych czy innych papierów itd.

Dwadzieścia wind osobowych dzień i noc przewozi gości. Są windy paternostrowe, wielkie, które idą same ale powoli. Są windy zwykłe jak u nas, są wreszcie t. zw. „expressowe”, które bez zatrzymywania pędzą np. na piętnaste lub dwudzieste piętro i stamtąd dopiero już stając na każdym piętrze, zdejżają do góry. Oprócz tych są jeszcze „extra expressy”, które pędzą specjalnie dla danego gościa na jego własne piętro. Ale za użycie tych wind płaci się osobno.

C. d. n.)

Uczczenie półwiekowej pracy naukowej prof. Finkla

Pół wieku mija od chwili, gdy młodzieńki słuchacz historii na Uniwersytecie Lwowskim Ludwik Finkel, na zebraniu akademickim Kółka historyków, poruszył myśl rozpoczęcia pracy nad bibliografią historii polskiej. Myśl znalazła narychmiastowy oddźwięk. Inicjator zorganizował rzecz całą, przeprowadził podział pracy, ułożył starannie obmyślany system. Z tych maluczkich początków urosło z biegiem czasu ogromne, monumentalne dzieło (1889 do 1914), owoc długoletniej pracy, która pochłonęła większą część życia autora. Objęło ono historię naszą po rok 1815, a historiografię po rok 1900.

Księgą tą wzniosł prof. Finkel obok dzieł większych i mniejszych znakomitych

dział i rozpraw — sam sobie niespożyty pomnik zasługi i sławy, który go czyni najbardziej znanym z naszych dziejopisów.

Grono kolegów, przyjaciół i uczniów prof. Finkla postanowiło, z okazji zbliżającego się półwiekowego jubileuszu, wyrazić Mu wdzięczność ogółu za opracowanie bibliografii i za działalność całego jego życia, tak bogatą w owoce dla nauki i dla Uniwersytetu. Na zebraniu w dniu 8. listopada 1925 r. uchwalono wybić medal na Jego cześć.

Podpisany Komitet zwraca się do wszystkich, którzy łączą się z tą myślą, z uprzejmą prośbą o przystąpienie do tej akcji przez nabycie medalu i zaznaczenie w ten sposób swojej czci dla Dostojnego Jubilata.

Medal wykonany przez znanego art. rzeźbiarza prof. Wojciecha Przedwojewskiego, a wybity w Mennicy Państwowej w Warszawie, kosztować będzie w drodze subskrypcji 15 zł. egzemplarz brązowy o średnicy 55 mm., a 35 zł. srebrny. Po zamknięciu subskrypcji cena medalu brązowego wyniesie 20 zł., zaś srebrnego 50 zł.

Termin subskrypcji upływa z dniem 15. stycznia 1927 r. Pieniądze na medal uprasza się nadsyłać załączonym czekiem P. K. O. na rachunek nr. 152.226.

We Lwowie, w listopadzie 1926 r.

Komitet:

Stanisław Zakrzewski, Rudolf Mekleki
prezes sekretarz

Członkowie Komitetu:

Eugenijusz Barwiński, Franciszek Biesiadecki,
Ferdynand Bosteł, Franciszek Bujak, Aleksander Czółowski, Władysław Podfacha, Jan Ptaśnik, Kazimierz Twardowski, Kazimierz Tyszkowski, Tadeusz Urbański.

W 8-mą rocznicę uwolnienia Lwowa

ZARZĄD V. LWOWSKIEGO OKREGU SOKOLEGO wzywa wszystkich umundurowanych i nieumundurowanych (z agrafkami) druhów i druhny Sokola III. we Lwowie i Sokola w Kleparowie do gremialnego wzięcia udziału w obchodzie uroczystym 8-mej rocznicy uwolnienia Lwowa, mającym się odbyć w Zamarstynowie, w niedzielę dnia 21 bm. z rana, gdzie Kapituła Krzyża Obrony Lwowa udekoruje budynek gminy Krzyżem Obrony Lwowa. Inne gniazda lwowskie wyślą do Zamarstynowa delegatów. Komendę nad wszystkimi sokolimi uczestnikami uroczystości obejmie Sokół III. we Lwowie ze sztandarem. Zbiórka o godz. 9 rano w niedzielę 21 bm. w Zamarstynowie przed budynkiem Urzędu gminnego, względnie dla uczestników gniazd lwowskich w Sokole III. tego dnia o godzinie 8 rano, skąd wszyscy udadzą się gremialnie do Zamarstynowa.

Pomyślcie o waszych nogach, które



re ściśnięte w obuwii, muszają znosić chłód i wilgoć. Nic dziwnego, że wywołują się z tego reumatyczne bóle nóg.

W takich wypadkach nabądźcie w najbliższej aptece kostki natu anego szlamu piszczońskiego „Pi. Qa” i sporządźcie w domu okłady a będziecie wkrótce uleczeni. Skład główny: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn, skrz. poczt 56 3025

W poniedziałek dnia 22 bm. Kapituła Krzyża Obrony Lwowa udekoruje budynek Szkoły powszechnej im. Sienkiewicza przy ul. Lwowskich Dzieci Krzyżem obrony Lwowa. W dniu tym o godz. 9 rano odbędzie się msza święta w bazylice katedralnej obrz. Iac. skąd uczestnicy uroczystości udadzą się po mszy świętej gremialnie do rzeczonyj szkoły, celem uczestniczenia w tej dekoracji. Na uroczystość tą wyślą wszystkie gniazda lwowskie delegatów umundurowanych względnie nieumundurowanych z agrafkami.

Zbiórka przed godz. 9 rano przed katedrą.

W obu dniach wywieszają gniazda z swych gmachów chorągwie o barwach państwa.

SOKÓL - MACIERZ urządza w niedzielę dnia 21 listopada 1926 r. Uroczysty Wieczór Obrony Lwowa z laskawym współudziałem pp. Stefanji Pawińskiej, Janiny Poilakowej, Feliksa Ziembickiego, Tow. śpiewackiego „Harfa” i orkiestry 19 pp. „Odecezy” Lwowa pod batutą kapelmistrza Adama Osady.

ZARZĄD ZWIĄZKU OBRONCÓW LWOWA z listopada 1918 r. wzywa wszystkich P. T. członków do gremialnego wzięcia udziału w Uroczystym Obchodzie 8-mej rocznicy uwolnienia Lwowa i do stawienia się w niedzielę dnia 21 listopada br. o godz. 9 min. 15 koło budynku Urzędu Gminnego w Zamarstynowie, zaś wponiedziałek dnia 22 listopada br. o godz. 8 rano koło lokalu Związku przy ul. Ormiańskiej 12, III. p.

UCZESTNICY WALK III. ODCINKA OBRONY LWOWA urządzą dnia 20 listopada br. doroczny obchód ku czci poległych towarzyszy broni z następującym programem: godz. 10 rano: w kaplicy Zakładu Braci Albertynów przy ulicy Kleparowskiej 1. 15 Msza św. żałobna odprawiona przez ks. kapelana Marjana Jakubowskiego. — Godz. 16:30: zebranie się na Górze Stracenia, oświetlenie tejże, egzekwie i przemówienia. Orkiestra odegra szereg utworów żałobnych i narodowych. — Godz. 19: Uroczysty wieczór w sali Zakładu Braci Albertynów.

Miłość i małżeństwo pod skwarem niebem Marokka.

SULTAN MULAJ - JUSSEF CHCE ZAĆMIĆ EUROPE. — JAK WYGRAŁ W KAR-TY ZONE PASZA EL - GLAOUI.

(Od naszego koresp. paryskiego).

Paryż, w październiku.

Egzotyczny sultan Marokka, Mulaj - Jussef, głośny w Europie ze swej niedawnej podróży po Francji, w której, łamiąc tradycje swego rodu, zapragnął zapoznać się nauce z owocami kultury europejskiej, znowu daje o sobie znać światu. Za okazję po temu wybrał uroczystość zaślubin swego syna z córką paszy Marakeszu, jednej z

dwóch stolic ziem marokkańskiej. „Postępowy” monarcha, napatrzwszy się we Francji, jak święci ona swe uroczystości narodowe, olśniony zwłaszcza świętem 14-go lipca oraz ognistymi wodotryskami Wersalu, po powrocie do swej afrykańskiej stolicy postanowił przy najbliższej sposobności zakasować pod tym względem swa europejską protektorkę.

Panie są mądre



gdyż natychmiast zrozumiały użyteczność „takyzowania się”, aby usunąć zbyteczne włosy i meszek. Szybko rozstały się z dawnymi środkami jak niebezpieczną i drażniącą skórę brzytwą, która wywołuje pryszcze i pozostawia czarne punkciaki, jak również ze zwykłymi depilatoriami, skomplikowanymi w użyciu i niemilą woń wydające, a jednocześnie wywołujące często ozerwane piątki.

Opatentowany we Francji Paryski krem „Taky” używany w formie, — w jakiej wydostaje się z tubki usuwa w przeciągu pięciu minut w dowolnym miejscu zbyteczne włosy i meszek. Taky rozpuszcza włos aż do cebulki i pozostawia skórę białą i gładką, bez czarnych punkelków; włos odrasta bardzo słabo, znacznie delikatniejszy, a często zupełnie zanika. Taky nie wysycha i nie psuje się w tubie. Rezultat zapewniony, w przeciwnym razie pieniądze zostaną zwrócone. Przeszło tysiąc Pań nawraca się codziennie do Taky wyrażając uznanie pełne zachwytu.

Chociażby dziś jeszcze należy zrobić próbę, nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w ośmiokrotnie zawiódł lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny. Taky można nabyć we wszystkich stosownych sklepach po cenie zł. 6.—za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23/27. Tel.: Gdańsk 6614. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 207170. Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co., dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za to gwarantujemy.

Laureat nagrody Nobla



Nagrodę Nobla za rok 1925 w dziedzinie chemii otrzymał prof. Zsigmondy z Göttingen.

Uroczystość zaślubin syna sultanańskiego zakrojona została przezeń istotnie na miarę zgoła fantastyczną. Świadczą o tem w przybliżeniu bajonkie cyfry wyasygnowane ze skarbu marokkańskiego na ten afrykański rewanż Europy.

Na samą tylko iluminację miasta przeznaczono trzy miliony franków. Zakupienie odpowiedniej ilości słodyczy pochłonęło z górą 1,100,000 fr. Akcesoria orszaku nocnego, który po dokonaniu zaślubin przedelfiluje ulicami Medyny, wyniosły dotychczas 800,000 fr. Na same tylko świece i pochodnie wyasygnowano kwotę 200,000 fr. Koszta instalacji wodotrysków świetlnych, mających zaćmić wersalskie, przewyższyły już dotąd sumę 100,000 fr. Na zorganizowanie uczty dla biedoty i żebraków wyznaczono budżet

600,000 fr. Koszta jednego napoju, tradycyjnej herbaty z miętą dosięgają 300,000 fr. Koszta zaś lodów i sorbetów 100,000 fr. Cyfry zaiste imponujące.

Świadomi rzeczy mistrzowie ceremonii obliczają, że młoda para otrzyma podarków od poszczególnych plemion i paszów na ogólną sumę 10 milionów franków.

W pałacu królew. od tygodnia już widać pracę. Cała armia dekoratorów, tapicerów i elektrotechników, w części sprowadzonych z Europy pracuje nad uświetnieniem tego legendarnego święta, niebywałego jak Afryka Afryka.

Pomimo tej europejskiej, na zgoła rotzylidowską miarę, oprawy, sama ceremonia zaślubin pozostanie ściśle zgodną z tradycją afrykańską i rytuałem religijnym.

Aż do dnia ślubu narzeczonym nie wolno się ze sobą widzieć, ani uczestniczyć w żadnej z uroczystości Indowych. W dniu zaślubin narzeczona w domu swego ojca zostaje oddana na pastwę swych afrykańskich druhen i służebnic, które barwią jej twarz, trefią i zaplatają włosy ściśle jak tego wymaga niezmiernie skomplikowany rytuał religijny.

Co się tyczy pana młodego, to tego bierą w swe obroty wytrawni fryzjerzy marokańscy, goląc mu do skóry głowę, na której za

BRONISŁAWA RYCHTER JANOWSKA.

MOJE LISTY

ciąg dalszy.

Dzieci Genui to plaga, element jak sobie można wyobrazić najstraszniejszy a dla malarzy w szczególności. Zaledwie wyszukałam sobie w zagłębieniu skał zaciszne miejsce, skąd miałam otwarty widok na Genuę i wybrzeże na pierwszym planie, już mnie spostrzeżono i nagle, jak z pod ziemi ze wszystkich stron zaczęto się do mnie zbliżać.

Nie ma słów w języku ludzkim, którymi można do nich przemówić. Ani prośbą, ani perswazją, ani łagodnością, ani wreszcie groźbą nie można pozbyć się natrętów, którzy rozmyślnie zasłaniają widok, popychają, rzucają piaskiem i kamieniami.

Złożywszy szkatułkę, przeczekalam jakiś moment i obszedłszy niespostrzeżenie dużą część wybrzeża, schroniłam się da capo w zagłębienie skał, do których przystęp tylko przez wodę. Był tu niebiański spokój i pozor na cisza. Ukryta i niewidzialna, zabrałam się do malowania, gdy nagle na moją głowę posypał się grad drobnych kamieni. Na szczęście chronił mnie kapelusz, ale uderzenia te nie pozostały bez efektu. Dzięki nieludzki śmiech kilkunastu dzieci, które dopadły ofiary, towarzyszył tej dzikiej zabawie. Nie było rady, chcąc się ratować, musiałam w obawie o całość moich kości czempredziej stamtąd uciekać bez ukarania winowajców.

Straszne dzieci portu, te młode szumowiny i mety, które w zaraniu swego życia mają już za sobą cały szereg najmiedrowszych i

najniemorálniejszych wrażeń, ten bakcyl absolutnego zła którego nikt nie hamuje w tym okropnym pochodzie ku zgniliznie ile że wychowany przez taki sam straszny element portowej ludzkości, rozsiany jest po całym wybrzeżu. Wszędzie ich pełno, wszędzie dokuczają, jak te muchy jadowite, które w tych okolicach stają się plagą dla kuracjuszy.

Gatunek tych much, u nas nieznan, odznacza się pięciokrotną wielkością od much zwyczajnych, koloru czerwonobrazowego; ukąszenie ich jest tak jadowite, że do kilku sekund działa piorunująco.

Pewnego dnia wybrałam się na Lido, bo i Genua ma swoje Lido, które uczęszcza najbogatsza ludność Genui. Ceny wstępu i kabin przechodzą wprost granice przyzwoitości, ale zwiędzić uważam sobie niemal za obowiązek.

Wszystko obliczone tu na wyzysk głupoty ludzkiej, która owozym pędem tombak bierze za złoto. Ale Genua musi mieć także swoje Lido i na to nie ma rady.

Włochy poza swoją przecudną naturą, klasyczną, poza swoimi wykopaliskami, pomarańczami, frutti di mare, makaronem i oliwą, mają także swoje koty.

Koty Neapolu! Koty rzymskie na Forum, na Pantheonie, na Palatynie, koty Wenecji, wreszcie koty Genui! Czarne, głodne szkielety, żyjące z jałmużny serc litościwych. Nazwałam je poprostu kotami żebrakami. Ma je każda ulica, każdy plac, szczególnie starą Genuę można nazwać miastem kotów podrzutków.

Trzymają się swoich miejsc i poza nie nie wychodzą. Są to o błyszczących od głodu oczach zwierzęce zjawy, wzbudzające litość. Żywią je dobrzy ludzie, przynosząc w panie-

rach pozawijane resztki obiadów i śniadań. Koty te czekają szeregiem, jak żołnierze i z chciwością rzucają się na przyniesioną strawę.

Sa też koty żebraki, wędrujące, te chodzą po domach i głośnem miauczeniem upominają się o jałmużnę, są i takie, które chowają po strychach, pod belkami, lub w kątach piwnic i czekają cierpliwie pod drzwiami mieszkań na litościwy ochłap ze stołu.

Zdarzyło mi się widzieć kotkę, która każdy kęs unosiła rychło w pyszczku w stronę stryżku. Czyniła to wytrwale po kilkanaście razy dziennie. Po jakimś czasie przyniosła do drzwi nadrastające kocicę, które bardzo sumiennie obdziałała, żywiąc się pozostałymi przez nie resztkami. Wzruszający obraz macierzyństwa kociego rodu.

Koty poznają rychło swoich dobroczyńców. Zdarzyło mi się, że kiedy przez kilka dni z rzędu zanosila im jedzenie, już z daleka spostrzegłszy mnie w ulicy, biegły do mnie, lasząc się i miaucząc.

Z terasy dei Negri położonej nad morzem widok Genui zwłaszcza pod wieczór jest wprost potężny. Campanile i kopuły mająca złotoróżowa gama, w oknach pałaców słone zapala się złotych i zaniera zwolna w jednolitej perłowej masie powietrza, drgającego miliardem wibrów w bezmiernych przestrzeniach. Dzwony jęczą na Ave, zwolna zapada cisza w której wnet port zaczyna się ożywiać tu i ówdzie światłami okrętów i barek rybackich.

Poznałem wszystkie kościoły, monumenta i muzea Genui.

(C. d. n.)

WIELKI TURNIEJ SPIEWAKÓW

URZĄDZA KINOTEATR „FATAMORGANA” PODCZAS KAŻDEGO SEANSU WZNOWIENIA WIELKIEGO FILMU **BIŁA SIOSTRA** PREMIERA w piątek dnia 19-go listopada b. r.



chwile spocząć ma tradycyjna „rezza”. Następnie przyjaciele pana młodego wynoszą go w tryumfie i cały orszak podąża w stronę pałacu sultańskiego.

Punktualnie o północy młoda małżonka wkrocza do sypialni małżeńskiej, gdzie, jak przystało na gentlemiana, oczekuje ją już pan młody. Służebnice zamykają drzwi. Kobiety wnoszą okrzyk. Frenetyczne orkiestry grają aż do świtu.

Taką jest afrykańska „podszewka” europejskiej uroczystości, zorganizowanej z takim przepychem przez sultana Mulaj-Jussefa, ku zawstydzeniu zbankrutowanej Europy.

Jak głosi fama marokańska, w ślad za uroczystością ta podążać mają równocześnie dwie inne. Mianowicie przykład z państwa młodych wzięć mają ojcowie. Sultan Mulaj-Jusef, który przed wyjazdem do Europy stracił swą małżonkę, poślubił ma swą bratową, porzuconą przez nieopatrznego Mula-ja - Hafida.

Pięprzymkiem dnia jest jednak przewidywane małżeństwo ojca panny młodej paszy, El - Glaoui. Dostojnik ten przestrzegal dotychczas ciężkiej żaloby, niepocieszony po śmierci swej ukochanej małżonki, z której osobą związała go dość romantyczna historia.

Zapalony gracz, pasza El - Glaoui, nie pogardzający badami europejskimi, znajdował się pewnego sezonu w Vichy, spędzając swój czas starym zwyczajem przy zielonym stoliku. Allah chciał, że partnerowi jego, opasłemu turkowi pewnego wieczora zdecydowanie nie szła karta. El - Glaoui ograł swego partnera na 800.000 fr. Przyszła chwila rozrachunku.

— Nie mam ani grosza — oświadczył pośpnie Turek. — Ale mam tu żonę.

— Ładna? — zapytał rzeczowo El-Glaoui.

— Stawiam ją za 800.000 fr.

— Zrobione.

El - Glaoui i tym razem wygrał.

Żona Turka okazała się rzadkiej piękności czerkieską, wysmukłą i uroczą.

Gentleman El - Glaoui z wersalską kurtuazją oświadczył, że nie chce odrywać jej od męża, rezygnuje z wygranej. Jakież było jednak jego zdumienie, gdy „wygrana” oświadczyła kategorycznie, że na takie postawienie kwestji się nie zgadza i żąda od szczęśliwego gracza, by, skoro jest gentlemanem, z wygranej nie rezygnował. Jak okazało się później, mąż maltretował ją nie miłosiernie. Wzruszony El - Glaoui zabrał wygraną i nazajutrz wyjechał z nią do Marokka. Była to najpiękniejsza miłość paszy El - Glaoui.

Nowoposiłubiona para ksążęca.



Ksążę Leopold belgijski i księżniczka szwedzka Astrida po ślubie, w chwili przybycia do Antwerpii.

Teściowa zamordowała zięcia. Rozbiła mu głowę, a potem trupa wrzuciła do potoku.

(d.) Onegdaj w Strzeliskach nowych obok Bóbrki miał miejsce chydny mord. Którego sprawczynią była kobieta. Jest nią Anna Iwaszczyszyn, 47-let. wdowa, zarobnica, posiadająca pół morgowe gospodarstwo. Iwaszczyszynowa, z domu Krawiec, miała nieślubną córkę, Julję, liczącą obecnie lat 23, która wyszła za mąż za Grzegorza Horynia.

Pożycie teściowej z zięciem nie było zgodliwe. Toteż Iwaszczyszynowa postanowiła go zamordować. W tym celu na noc przygotowała sobie siekiere obok łóżka, a gdy wszyscy usnęli, wstała i Horyniowi siekiera zadała kilka uderzeń w głowę tak, że ten na miejscu zakończył życie. Po tym czynie morderczyni wraz z córką Julją, zwłoki Grzegorza przeniosła do drugiej izby, a następnej nocy w prześcieradle wyniosły do sadzawki, oddalonej od domu o pół kilometra i tam na gruncie Grzegorza Teliszewskiego porzuciły do wody. W in-

nym zaś miejscu Iwaszczyszynowa wrzuciła do potoku prześcieradło i ubranie zamordowanego.

Jakoś w dwa dni później w gęstych szuwarach zwłoki Horynia pierwszy zobaczył Jan Ciupryk, służący Teliszewskiego i o swoim spostrzeżeniu zawiadomił policję. Śledztwo w tej sprawie przeprowadził star. przodownik Keller wraz z posterunkowym Gutem. Wynikiem tegoż było aresztowanie teściowej i żony zamordowanego Horynia, które ostatecznie przyznały się do z góry uplanowanego morderstwa. Bardzo niekorzystnie dla Iwaszczyszynowej zeznał jej 16-letni syn, kariik, podając, że matka z siostą dopuściła się mordu, lecz ostro mu zakazały o tem komukolwiek mówić.

Herbata Riedla

Strzały przy ulicy Janowskiej.

Atak awanturników na restaurację. Na pobojujisku jeden trup.

(d.). Przy ulicy Janowskiej u wylotu ulicy Goldmanów znajduje się restauracja, dzierżawiona przez niejakiego Józefa Krzesika. Dnia 19 września w niedzielę rano Krzesik, stojąc na progu swej restauracji, zauważył, że do niej zmierzają czterej znani awanturnicy, a to Stefan Dziubiński, Mieczysław Reiter, Stefan Lipka i Kazi-

mierz Haftek. Z obawy, aby w jego lokalu nie wywołali awantury, Krzesik czempredziej zamknął drzwi wchodowe. Tem oni obrzucili się i próbowali do środka wejść drzwiami od korytarza. Lecz i tu zastali drzwi zamknięte.

Wobec tego poczęli natarczywie pukać, a następnie grozić, że rozbiją drzwi. I tak

też uczynili, skutkiem czego przy tych drzwiach między nimi, a Krzesikiem, jego synem Janem i zięciem Adamem Djakowem oraz Franciszkiem Buczkim powstała bójka. Gdy napastnicy wszystkich łaskami bili i sytuacja stawała się coraz groźniejsza, Djakow pobiegł do swego mieszkania na drugie piętro, z którego dla obrony swej zabrał rewolwer i zbiegł na dół.

Awanturnicy tymczasem dalej awanturowali się w lokalu, a gdy Haftek uderzył Djakowa łaską po głowie, ten trzykrotnie strzelił i Haftka położył na miejscu trumpe. —

Wczoraj sprawa ta była rozpatrywana przez trybunał orzekający okręgowego sądu karnego. Djakow odpowiadał za przekroczenie koniecznej obrony, zaś Dziubiński, Reiter i Lipka za gwałt publiczny i niebezpieczne pogroźki. Rozprawę prowadził radca Malicki, w skład trybunału wchodził radcy Hoszowski i Makuch. Oskarżał prokurator Sobolewski, osk. Djakowa bronił dr. Macieliński, a Reitera i Dziubińskiego bronił dr. Sz. Weiss.

Po przeprowadzonej rozprawie wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok. Trybunał Adama Djakowa uwolnił od winy i kary, natomiast zasądził Reitera na rok, Dziubińskiego na 6 miesięcy, a Lipkę na 3 miesiące ciężkiego więzienia bez zawieszenia kary.

Z SALI SADOWEJ.

Rozprawa o pojedynek.

(d.). Wczoraj w okręgowym sądzie woj-skowym przy ulicy Zamarstynowskiej toczyła się rozprawa przeciw porucznikowi Jarockiemu z Kamionki Strumiłowej o usiłowaną zbrodnię pojedynku. Według aktu oskarżenia cała sprawa rozegrała się w Kamionce Strumiłowej. Tam w pewnej restauracji wesoło zabawiali się dwa towarzysztwa. W jednym kapitan Świdzki, w drugim porucznik Jarocki. W czasie tym kap. Świdzki poczuł się obrażonym, że por. Ja-

HUSARZY F. J. I.

DOSKONAŁA SATYRA Z NIEDAWNYCH SZCZĘŚLIWIE MINIONYCH DNI
NADPROGRAM 2-AKTOWA WESOŁA KOMEDJA
KOPERNIK = Dziś piątek premiera = MARYSIENKA

3670

rocki zanadto spoglądał na kobietę, pozostawiając ją w towarzystwie kap. Świderskiego.

I doszło do tego, że kap. Świderski uczynił por. Jarockiemu ostrą wymówkę, na co ten zareagował posłaniem kap. Świderskiemu swoich sekundantów. Jednak kap. Świderski pojedynku nie przyjął, a nadto

uczynił doniesienie do sądu wojskowego.

Wczoraj po przeprowadzonej rozprawie trybunał por. Jarockiego uwolnił od winy i kary. Rozprawę prowadził pułk. Łukowski, bronił adw. dr. Aleksandrowicz. Sprawę tę jeszcze wentylować będzie honorowy sąd oficerski.

Dramat rodzinny w hotelu w Monte Carlo.

Hotelarz zabija nożem żonę i córkę.

(b) Straszny dramat rodzinny rozegrał się onegdaj w hotelu przy Aleji Cytrynowej w Monte Carlo. Właściciel tego hotelu, Stefan Blengino, liczący 50 lat, żył w ciągłych sprzeczkach z swoją żoną Marią Achiardi.

Onegdaj goście mieszkający w tym hotelu usłyszeli nad ranem straszne jęki, dobywające się z mieszkania hotelarza. Kiedy wbiegli do pokoju Blenginów zastali panią Achiardi-Blengino leżącą w kałuży krwi, z ranami na całym ciele. Obok jęczała również pokłuta nożem 9-letnia córka. Matka umarła wkrótce, w jakiś czas po niej córka.

W kuchni znaleziono narzędzie zbrodni, długi 37 centymetrowy nóż kuchenny. Równocześnie aresztowano sprawcę zbrodni, hotelarza Blengino.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa dokonał on morderstwa w złości, ponieważ żona jego, nie mogąc znieść ciągłych katuszy i brutalizowania jej przez Blengina, zażądała od niego rozwodu. Naturalnie w razie rozwodu musiał nastąpić podział majątku, czego mu chciał zapobiedz Blengino i zamordował żonę.

Hrab'a podpalaczem.

Pożary na zamku. — Zagrożone składy amunicji. — Krowa za podpalenie.

(Od naszego korespondenta.)

Prega w listo a z i e.

(r.) Przed sądem w Koszycach odpowiadali za ten arystokata węgierski hr. Andrassy za zbrodnię podpalenia. Andrassy posiada w Velatach niedaleko granicy węgierskiej zamek, w którym zakwaterowano oddział straży granicznej. W marcu ubiegłego roku wybuchł nagle pożar na zamku, przylegającym do wielkich składów amunicji. Pożar wkrótce potem znowu wzniecił ktoś pożar na zamku w pobliżu składów, w których znajdował się wówczas większe zapasy prochu, granatów i ekrazytu. I tym razem ogień spopatrzonego i ugaszonego. Przyczyny jego zdołano jednak wtedy stwierdzić. Dopiero później zeznał kapitanowi straży granicznej były

ogrodnik Andrassy'ego, że podsłuchał on rozmowę hrabiego ze służącym, którego hrabia obiecywał za podpalenie zamku krowe. Aresztowany sługa przyznał się do podpalenia zamku na rozkaz Andrassy'ego; krowy nie dostał, ponieważ pożar ugaszono.

Aresztowany również Andrassy z początku wypierał się, później jednak zeznał, że możliwym jest, iż wysłowił się, że do rzeczy byliby, gdyby zamek zgorzał. Wypuszczono go następnego dnia za kaucją 800 tysięcy k. cz.

Proces odroczonego ze względu na nieobecność głównego świadka, ogrodnika, Ho watha, który wskutek choroby nie mógł się s awić. — W sali s dowej z awiła się lic nie arystokracja węgierska, przybyła specjalnie na rozprawę z Budapeztu.

„Rabin-cudotwórca“ w Makowie.

Maków, w listopadzie.

(kap.) Od dnia onegdajszego stał się Maków widownią niebywałej tu sensacji. Przez cały dzień ciągnął przez miasto niezliczone tłumy tutejszych i przybyłych z okolicy żydów wszelkiego wieku, począwszy od kilkuletnich dzieci, a skończywszy na starcach, utrzymujących się ledwie na nogach. Przyczyną tych niezwykłych procesji jest przyjazd z Sieniawy rabina Halberstama, uważanego przez żydów za cudotwórcę i jednego z największych żyjących rabinów. —

Przed mieszkaniem rabina gromadzą się olbrzymie rzesze, chcących po błogosławieństwo dostać się do niego, co się jednak

udaje tylko nielicznym. Tłumy towarzyszą rabinowi przy przejściu przez miasto. Każdy stara się choć o dotknięcie jego szat, licząc, że sprowadzi to łaskę Bożą dla rodziny. —

Cryginalna reklama.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w listopadzie.

Kupcy wiedeńscy uciekać się muszą do coraz to bardziej wyrafinowanych reklam

celem pozbycia się leżącego od całego szeregu miesięcy w magazynach towaru.

Oto onegdaj w porze popołudniowej zaczęła nagle na wystawie jednego z pierwszorzędných sklepów tańczyć młoda tancerka Anna Fey najnowszy modny taniec „Black Botton“.

Żywa ta reklama zelektryzowała, rzecz oczywista, całą ulicę w mgnieniu oka. Doszło do tego, że stanąć musiały wszystkie automobile i omnibuse, gdyż niepodobna było przecisnąć się przez te rozentuzjazmowane tłumy ludzi.

Jednak policja, nieczuła zupełnie na wszelkie tego rodzaju ewolucje taneczne, przerwała to widowisko uliczne, zmuszając publiczność do rozejścia się.

Mieczysław Lisowski.

Miłość, cierpienie i radości uciętej głowy

OTO TREŚĆ

sensacyjnej i fascynującej powieści

A. BIELA EWA

„GŁOWA PROFESORA DAWELLA“

której druk rozpoczniemy wkrótce w dodatku

„WIEKU NOWEGO“.

Z sali koncertowej.

Drugą artystyczną imprezą, urządzoną na dochód Tygodnia Akademika, stanowił koncert, w którym wystąpiły p. Stanisława Argasińska, śpiewaczka i p. Lucyna Robowska, pianistka. U ile pierwsza impreza („Carmen“) udała się i pod względem artystycznym i finansowym, o tyle druga, omawiana, zyskała tylko rzetelny sukces artystyczny — finansowo zawodząc, niestety, na całej linii. Wole naprawdę nie wspominać, ile osób było na sali, mimo iż i cel koncertu był niewatpliwie bardzo sympatyczny i obie artystki biorące w nim udział, zasługujące w pełnej mierze na to, by ich posłuchano.

Publiczność nasza jest jednak kapryśna, a już o ile chodzi o koncert na cel dobroczynny, pełna niewzruszonych zasad, które każą jej przejść ponad takim koncertem do porządku. Te smutne refleksje snują mi się każdorazowo, ile razy jestem na koncercie na cel dobroczynny wykonany naszymi, nie obcymi siłami i to na koncercie, w który się wkłada najlepsze chęci, najpiękniejsze swoje doświadczenia. Rzetelnie pragnęłbym by publiczność nasza na przyszłość odstąpiła w tym kierunku od swoich zasad.

Ze jej nie było na omawianym koncercie istotna szkoda. P. Argasińska, której już dość dawno nie słyszeliśmy, a która zapisała się jaknajbardziej w naszej pamięci i jako artystka sceniczna i pieśniarka, śpiewała bardzo pięknie liczne pieśni naszych i obcych kompozytorów, wykazując w swym śpiewie poważną kulturę artystyczną, doskonale opanowanie głosu i subtelność interpretacji śpiewanych utworów. — W p. Robowskiej poznaliśmy pianistkę bardzo poważną, zdolną zainteresować słuchaczy swoją pełną siłą, wyrazu, prawdziwie

meška gra. Jej interpretacje bardzo ciekawych, mało znanych u nas „Preludjów“ Statkowskiego, „Etud“ szeregu kompozytorów, wreszcie utworów Niewiadomskiego, dały dużo wrażenia słuchaczom, którzy też nie szczędzili artystce wyrazów uznania w formie burzliwego aplauzu.

Całość produkcji zatem pod względem artystycznym była prawdziwie interesująca, szkoda tylko, jak wspomniałem, że publiczność utrzymała się w rezerwie niepomna o tem, że aranżerami tego wieczoru byli akademicy, których w ich usiłowaniu naprawde należało poprzeć.

Prof. Lesław Jaworski.

NADESŁANE.

Idealna pasta do zębów
KREM PERŁOWY ::
IHNATOWICZ — LWÓW.

Znana ze solidności F ma
S. BLUMENKRANZ, ul. Halicka róg Boimów
 poleca pończochy, rekawiczki, reformy, bieleznię Jägera, oraz wszelkie dodatki do robót ręcznych i krawieczyzny po cenach konkur

Z GIELDY.

Lwów, 19. listopada 1926

Na dzisiejszej porannej giełdzie nie oficjalnej żądano za dolary efektywne z 9:00.

Dolar w wolnym obrocie dała 18 b. m. w Warszawie 9:12, w Krakowie 9:12 — w Lwowie 9:00
 Urzędowe notowania giełdy warszawskiej
 Dolar transa cje 8.9 — sprzedaż 9.01 — kupno 8.9
 N. Jork transa cje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Ten iencja utrzymana.

Akcje.

W akcjach rub normalny przy zainteresowaniu średnim, uspołobieniu spoko im, uraaca częściowo utrzymanych, częściowo zwykłych.

Zboże.

Ceny azacu kowe bez transakcji: pszenica dworska 5 — 1, pszenica zbiorowa 48-49, żyto 27:50-38:50, jęczmień browarniany 32:75-34:75, jęczmień przemysłowy 30 — 31:50, jęczmień p stwy 28:0-29:5, owsia 30-1.

DOKTORAT HON. DLA PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

Warszawa. 18. listopada. (AW) Dnia 21. bm. odbędzie się doroczne święto Politechniki warszawskiej. Głównym punktem uroczystości będzie wręczenie dyplomu doktora „honoris causa“ p. Prezydentowi Rzplitej I. Mościckiemu. Podobne dyplomy przyznała już Politechnika warszawska p. Curie-Skłodowskiej i odznaczonemu ostatecznie przez Uniwersytet Jagielloński prof. Boguskiemu

Przepyszne PIWO
 u Telickowej, ul. Akademicka 6

36057

**Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe
 powinien rząd sprzedać lub wydzierżawić.**

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z okazji odbytego onegdaj w Łodzi zjazdu Prawicy Narodowej prof. Krzyżanowski z Krakowa wygłosił bardzo ciekawy referat na temat sytuacji gospodarczej w państwie. Podkreślił on, że rząd, chcąc opanować sytuację, musi zaciągnąć za granicę pożyczkę w kwocie 200 milionów złotych.

Przytoczył następnie charakterystyczną opinię prof. Kemmerera w sprawie przedsiębiorstw państwowych. Otóż zdaniem rzeczoznawcy amerykańskiego, rząd powinien sprzedać albo wydzierżawić wszystkie przedsiębiorstwa państw., gdyż przez długie jeszcze lata będą one przy

nosili Skarbowi deficyty. Przedsiębiorstwa powinno się nawet rozdawać samorządom lokalnym i płacić emerytury zwolnionym urzędnikom, byleby nie były one dalej w rękach rządu, gdyż dają i dawać będą same tylko straty.

Mówiąc o kursie dolara, referent oświadczył, że powinno się go utrzymać na poziomie 9 zł.

ale to będzie możliwem jedynie wówczas, gdy będziemy mieli 60 procent pokrycia w kruszcu i w złocie.

**Po wyborach na Górnym Śląsku:
 Sprawozdanie wojewody Grażyńskiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wojewoda śląski dr. Grażyński złożył wczoraj ministrowi spraw wewnętrz. wyczerpujące sprawozdanie o sytuacji, wytworzonej na Górnym Śląsku przez ostatnie wybory do rad gminnych. — Sprawozdanie to posłuży rządowi za podstawę do

opracowania szczegółowego planu zmian

w systemie administracyjnym na Górnym Śląsku.

W kołach rządowych powstał projekt rozwinięcia celowej propagandy kulturalnej wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku. Wojewoda dr. Grażyński cieszy się zupełnem zaufaniem rządu i pozostaje nadal na swem stanowisku.

**Przed sensacyjnym procesem.
 Znikanie na bardziel klasycznych świadków.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) W następstwie sensacyjnych rewelacji o stosunkach warszawskiej policji kryminalnej, jakie pojawiły się w związku z aresztowaniem byłego aspiranta tej policji Daniela Bachracha, zanosi się na sensacyjny proces.

Jednakże wątpliwe staje się coraz bardziej, czy zjawia się na nim jako świadkowie ci właśnie, którzy mogliby na więcej w tej sprawie podać wiadomości. Oto okazało się obecnie ku powszechnemu zdumieniu, że

szef wydziału kryminalnego, Kurnatowski, wyjechał niespodzianie do Londynu, tak, że nie mógł nawet stanąć wczoraj jako świadek w pewnym ważnym procesie. Również jeden z najwybitniejszych wyładowców policyjnych Wacław Szwece, nie przebywa już od

dłuższego czasu w Warszawie i nie zjawiał się na niedawno odbytym procesie Zamboklickiego, choć brał czynny udział w schwytaniu go. Obecnie wyszło na jaw, że wyjechał on niedawno do Berlina w celu poddania się jakiejś operacji, stamtąd udał się do Frankfurtu, gdzie powrócił na judaizm, a w końcu wyjechał wraz z żoną do Ameryki.

Wobec takiego znikania najbardziej klasycznych świadków w zbliżającym się procesie Bachracha, będzie istotnie niezmiernie trudno wyjaśnić wszystkie te niezgodne stosunki w policji kryminalnej warszawskiej o jakich oddawa mówi się i pisze.

**Rekordowe włamanie.
 15 minut wystarczyło na wszystko!**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) „Kasjarze“ warszawscy dokonali wczoraj iście rekordowego pod względem krótkości czasu włamania, gdyż niezmiernie trudnej i ryzykownej roboty dokonali w przeciągu zaledwie 15 minut.

Ofiarą włamania padł wielki skład sukna i jedwabiu firmy Winkinsohn i Orzech przy ulicy Gesiej.

Włamywacze dostali się tam w biały dzień, między godz. 3-cią a 3.30 popołudniu, w czasie, gdy funkcjonariusze składu byli na obiedzie. Przy pomocy „raka“ spreparowali oni momentalnie boczny pancierz kasy ogniotrwałej, i

zabrali znajdującą się w niej gotówkę w kwocie 13.700 złotych.

Zabrawszy ponadto 60 wielkich sztuk jedwabiu

wartości około 30.000 dolarów, wyszli najspokojniej z domu, w którym mieścił się skład, złożyli sztuki jedwabiu na stojącej na ulicy łozie i odjechali w niewiadomym kierunku.

Policja aresztowała wszystkich niemal wybitniejszych kasjarzy warszawskich, jednakże dotychczas nie udało się wpaść na trop właściwych sprawców tego zuchwałego włamania.

Polityka prasowa rządu.

Zale dyrektora „Pata”.

„Piotruś poskarżył się tacie,
że nie on winien nieporządków w „Pacie”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, przy sposobności omawiania budżetu Prezydium Rady Ministrów, przedłożono także preliminarz Polskiej Agencji Telegraficznej „Pat”. Na podniesione przeciwko tej agencji zarzuty odpowiedział dyrektor agencji p. Piotr Górecki. Polemizując z posłami, którzy występowali przeciwko tej agencji, twierdził on, że część winy za to, iż „Pat” nie cieszy się należnym zaufaniem, spada na prasę polską, która jakoby nie stoi na wysokości i wykorzystuje najdrobniejsze przeoczenia agencji przeciwko niej.

Prasa, mówił dalej dyr. Górecki, nie docenia informacji podawanych przez „Pata”, woli korzystać rzekomo z niedostatecznych informacji niemieckich, a jednocześnie sama rozgłasza jakoby „Pat” informował się o stosunkach zagranicznych przez Berlin.

Te wywody dyr. „Pata” spotkały się w prasie dzisiejszej z ostrą reakcją, a między innymi „Ekspress Poranny” zamieścił na ten temat artykuł pod niezmiernie charakterystycznym tytułem, który brzmi: „Sztabacka na-

paść dyrektora „Pata” na prasę, czyli jak pewien Piotruś poskarżył się tacie, że nie on winien nieporządków w „Pacie”.

W samej komisji budżetowej ostro wystąpił przeciwko stosunkom w „Pacie” poseł dr. Hausner z klubu żydowskiego. Przedstawił on przykładowo, jak nieprawdziwe a sensacyjne wiadomości ogłasza nieraz „Pat”, poczem zaatakował także politykę prasową rządu wogóle.

Referent prasowy w Prezydium Rady Ministrów dawniej podawał nie tylko bezstronne wiadomości, ale w ostatniej chwili nawet nie dzielił potrzebnych wyjaśnień i informacji.

Dziś zmusza się dziennikarzy stawiać na baczność przed informacją „Pata”. Winę tych niezdrowych stosunków ponoszą nie przedstawiciele dziennikarstwa, lecz „jakis pan Grazykowski”, który idąc za oklepanym już do niemożliwości frazesem o oszczędnościowej, zlikwidował stanowisko szefa prasowego w Prezydium Rady Ministrów. Zdaniem posła dra Hausnera, „Pat” wzoruje się na fałszywie nie tylko w metodach, ale, co więcej, stara się prześcignąć go w wielu wypadkach.

Sprytny oszust ulotnił się z dolarami.

(kap) Był stolarzem i od niedawna przebywał w Czarnym Dunajcu. Cieszył się niezłą opinią, aż tu naraz gruchnęła wieść, że stolarz ulotnił się. Niejeden z obywateli Czarnego Dunajca tem się zainteresował nie ze zwykłej ciekawości tylko, gdyż w grę wchodziła tu rzecz poważniejsza, stolarz bowiem pobrał od wielu bardzo okazałe sumy tytułem zadatku i prac nie wykonał.

Jednocześnie okazało się, że dokonał innego jeszcze sprytnego oszustwa. Oto potrafił namówić 44-letnią kobietę, matkę dwojga dzieci, aby porzuciła męża i dzieci

i uciekła z nim do Kanady. Tak sprytnie potrafił ją usidlać, że naiwna kobieta sprzedała majątek swój w Międzyrzeczwiennem, otrzymany od rodziców i wręczyła stolarzowi 200 dolarów uzyskanych ze sprzedaży majątku. Pieniądze te przeznaczone były na koszt podróży, gdyż następnego dnia mieli wyjeżdżać do Kanady. Stolarz jednak jeszcze tego samego dnia ulotnił się z dolarami w niewiadomym kierunku. Mimo energicznych zarządzeń policji, na ślad oszusta chwilowo nie natrafiono.

RZĄD BOJKOTUJE KOMISJE SEJMOWE

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Według pogłosek, jakie krążą w kuluarach sejmowych, rząd postanowił nie wysyłać swych przedstawicieli na posiedzenia komisji sejmowych. Wyjątek w tym względzie stanowią mają posiedzenia Komisji budżetowej i ważniejsze posiedzenia Komisji dla spraw zagranicznych.

DRUGI WICEMINISTER SKARBU.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Z kół rządowych rozeszła się wiadomość, że jako drugi wiceminister skarbu powołany będzie p. Tadeusz Sułowski, dyrektor Banku Ziemiańskiego, należącego do stronnictwa Chrześcijańsko - narodowego i stojący blisko byłego ministra skarbu Zdziechowskiego.

Z RADOŚCI UPIŁ SIĘ I UMARŁ.

Berlin, 18. 11. (AW.) Dyrektor regencji opolskiej Pitsch, który ostatnio mianowany został wiceprezesem Prus Zach., znany wróg Polaków, upił się w Pile (Schneidmühl) z radości na wieść o rzekomym zwycięstwie Niemców przy wyborach na Gór. Śląsku i umarł z powodu zatrucia organizmu alkoholem.

Pitsch w czasie plebiscytu śląskiego wydalony został przez władze włoskie ze Śląska za swą nietolerancję.

ZGON CONSTANTINESCU.

Bukareszt. 18. listopada. (Pat) Dziś zmarł tu w wieku lat 67 po zapaleniu płuc jeden z wybitniejszych przywódców stronnictwa liberalnego Aleksander Constantinescu, który od roku 1909 był członkiem wszystkich gabinetów tworzonych przez liberalów.

UJECIE „SZTABU” KOMUNISTYCZNEGO.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Z Bawarii donoszą, że władzom holenderskim udało się schwytać cały sztab komunistyczny, który kierował powstaniem na Jawie.

ARESZTOWANIE SPRAWCY KRADZIEŻY W KOŚCIELE N. P. MARJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Krakowa nadeszła tu wiadomość, że aresztowano tam kościelnego kościoła N. P. Marji, niejakiego Porzeckiego, któremu udowodniono kradzież kosztownych wotów w tym kościele. Skradzione wota były zakopane pod grubą warstwą ziemi we wsi Jadowniki i tam znalazła je ludność miejscowa, która bezwzględnie zawiadomiła o tym wypadku posterunek policyjny. Przeprowadzone na tychmiast dochodzenia doprowadziły do wykrycia sprawy kradzieży.

BILANS HANDLOWY POGARZA SIĘ

Warszawa, 18 listopada. (AW.) Bilans handlowy z miesiąca na miesiąc pogarsza się. Najświeższe obliczenia za październik wykazują, że wskutek wzrostu przywozu z 85 na 100 milj. zł. w złocie nadwyżka naszego bilansu handlowego poważnie się zmniejszyła i wynosiła 18 milj. zł. w złocie w październiku, gdy we wrześniu osiągnęła 50 milj. zł. w złocie. Eksport wzrósł ze 115 milj. tylko do 118 milj. zł. w złocie.

Bl. p. JOACHIM MANN

urzędnik PKP. zmarł 18 XI 1926

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się d. 19 listopada, na który zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych nieutulona w żalu
9445 **Żona z córkami.**

KATASTROFY NA MORZU.

Paryż. 18. listopada. (Pat) Prasa donosi z Bukaresztu ze źródeł angielskich, że rosyjski parowiec „Skandynawja” zatonął na morzu Czarnem z powodu wybuchu kotła przy czym zginęło 40 osób.

Par yż 18. 11. (PAT.) Prasa donosi z Londynu, że w czasie silnej burzy szalejącej obecnie na Atlantyku około 20 statków zatęnęło.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU PO 1. GRUDNIA.

Warszawa. 18. listopada. (AW) Przewidują, że najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się dopiero po 1. grudnia. Ta droga Sejm pragnie ułatwić rządowi nie złożenie deklaracji o karach prasowych w terminie przewidzianym przez Konstytucję, aby w ten sposób sprawę całą zlikwidować.

WYBORY W BULGARJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Według nadeszłych z Sofji wiadomości, podczas przeprowadzonych w Bułgarii wyborów do rad powiatowych i gminnych rząd uzyskał tylko 38 procent z ogólnej liczby oddanych głosów.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) UCIECZKA STUDENTA. Z domu rodzicielskiego zbiegł onegdaj Tadeusz Baranowski, uczeń pierwszej klasy X. gimn., syn Stanisława. Liczy on lat 11, jest blondynem o szarych oczach, Ubrany był w granatowe ubranie, płaszcz i rogatywkę. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

(d) MŁODOCIANI WŁAMYWACZE. Policja aresztowała: Kaz. Lisowskiego, lat 15, St. Krzyszczaka, lat 16 i Grzegorza Teczyszyńskiego, lat 14. Wszyscy trzej dokonali w nocy włamania do budki z owocami na pl. św. Teodora, z której zabrali wiele towaru.

(d) KRADZIEŻ Z WOZU. Do Lwowa przyjechał wozem Stefan Goj, rolnik z Peczeni. Gdy na chwilę zatrzymał się w ul. Pełtewnej, ktoś skradł mu z wozu zupełnie nowy kozuch. W godzinę później na pl. Solskich przytrzymano znaną złodziejkę Chaję Blaustein z Zamarstynowa, która właśnie ten kozuch usiłowała sprzedać.

(d) AMATOR SPIRYTUSU. Na ulicy Rzeźniczej skradziono 50 litrów spirytusu denaturowanego w dwóch skrzyniach na szkodę Ignacego Blocha ze Zniesienia. Kradzieży tej dopuścił się Zygm. Kulbor, zam. przy ul. Krasickich 7 i za to został aresztowany.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Krwawe wesele pod Lwowem.

Strzały wśród gości.

Jeden trup, dwóch ciężko rannych.

(d) Wczoraj wieczorem, w czwartek, w wsi Rudańce za rogatką Żółkiewska, odbywało się huczne wesele u tamtejszego naczelnika gminy, Michała Mironowicza. Gdy goście byli już w stanie podochoconym i zabawiali się tańcami, nagle wśród tych wynikła sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę.

W czasie tejże padło kilka strzałów rewolwerowych, a jeden z obecnych wyjął z pod kurtki krótki nęty karabin, z którego również dwukrotnie strzelił. Następstwa tej strzelaniny były straszne. Oto na miejscu

padł trupem tamtejszy gospodarz Andrzej Kapustyński, natomiast Michał Bartosz został ciężko ranny w brzuch, a drugi Michał Bartosz, syn Iwano, doznał od kuli zgruchotania kości u prawej nogi.

Obu rannych natychmiast wozem przewieziono do Lwowa do powszechnego szpitala. Na miejscu wypadku zjawili się przodownik German z posterunku policyjnego w Jaryczowie Nowym i rozpoczął dochodzenia celem ustalenia nazwisk winnych zbrodni zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała.

Zabił swoją żonę i syna, aby podjąć asekurację.

(b) Aresztowano niedawno w Hamburgu (Hanower) pewnego kupca, nazwiskiem Dawid Strasser, który zamordował swoją żonę i syna, aby podjąć premię asekuracyjną.

W lutym roku 1925 pani Strasser umarła wśród niezwykłych okoliczności, zabita z rewolweru w czasie nieobecności swego męża. W ten sam sposób umarł w kilka miesięcy

później jego 15-letni syn. Ojciec twierdził, że padł on ofiarą wypadku.

Podejrzanie padło na Strassera dopiero wówczas gdy podjął znaczną sumę asekuracyjną za żonę i jeszcze większą za syna. Wiadomo bowiem było ogólnie że Strasser znajdował się w przededniu bankructwa.

Akademja dla magnetyzerów.

(?) W Nowym Jorku mają wkrótce założyć akademję dla magnetycznej terapii. Plan nauki obejmować będzie ponadto historję badań okultystycznych. Akademja, wzorowana na paryskiej szkole, pozostającej pod kierunkiem znanego okultysty Henryka Durvill'a, a z której rok rocznie wychodzi cały szereg wyszkolonych magnetyzerów, zapewnione ma poparcie licznych w Ameryce związków spirytystycznych i kilku finansistów.

Gdzie kwitnie handel dziewczętami?

Ogniska Kuplerów w Czechosłowacji, Rumunji, Łotwie i Litwie. — Polska zagrożona. — Środki zaradcze.

(Od naszego korespondenta.)

Praga, w listopadzie.

(r) W czerwcu przyszłego roku odbędzie się w Londynie kongres dla zwalczania handlu dziewczętami. Obecnie odbyły się w Kopenhadze narady wstępne, przy czem równocześnie ogłoszono ankietę, ponieważ w czasie obrad odezwały się głosy, że zupełne zniszczenie handlu dziewczętami jest niemożliwe. W wyniku ankiety stwierdzono przez specjalnych delegatów, że w wielu krajach kwitnie jeszcze handel dziewczętami w najlepsze. Szczególnie rozwinięty on jest zwłaszcza w Czechosłowacji, Rumunji, Łotwie i Litwie. Badania i przegląd osławionych domów publicznych w Malej Azji i Turcji stwierdziły również,

że mieszkanki ich rekrutują się przeważnie z wyżej wymienionych krajów.

Silnie zagrożona jest również Polska, tak ze względu na swe sąsiedztwo z powyższymi krajami, jak i na ciężkie stosunki ekonomiczne.

Konferencja kopenhaska postanowiła zwrócić się do Ligi Narodów, by ta wpłynęła na poszczególne rządy w kierunku zniesienia domów publicznych, organizacji policji żeńskiej i walki z pornograficzną literaturą i alkoholizmem.

„Tamten” Zapolskiej w Wiedniu.

(?) Lustspieltheater w Wiedniu gra od szeregu wieczorów sztukę Zapolskiej „Tamten”, której niemiecki tytuł brzmi „De Warschauer Citadelle”. W okresie wojny sztuka ta była w Wiedniu grana dwadzieścia razy w Kammerspielach. Obecne wznowienie w innym teatrze nie odebrało tej sztuce na wartości artystycznej — jak piszą wiedeńscy recenzenci. Sztuka podoba się ogromnie i liczyć może na długotrwały sukces. Grana znakomicie zasłużyła sobie na pochlebne określenie, że: „jest to najlepsze przedstawienie tego teatru”.

Kronika bieżąca.

20
listopada

SOBOTA
rym. kat.: Feliksa,
gr. kat.: Łazarza.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek: Pierwszy człowiek. Sztuka w 4 aktach O'Neill'a. Premjera.

Sobota, 3 pop.: Cyrano de Bergerac. Przedstawienie dla młodzieży szk. Ceny najniższe.

Sobota, 7.30 wiecz.: Cały dzień bez kłamstwa. Niedziela 21 bm. o 3 pop. „Cyrano de Bergerac” — ceny niższe popoł.

Niedziela 21 bm. o 7.30 wiecz. „Pierwszy człowiek”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek: Życie paryskie.
Sobota, 3 pop.: Orłow. Ceny niższe popoł
Sobota, 7.30 wiecz.: Nitouche.
Niedziela 21 bm. o 3.30 pop. „Peresina”;
ceny niższe popołudniowe.
Niedziela 21 bm. o 7.30 wieczorem „Życie paryskie”.

TEATR MAŁY.

Piątek o 7.30 „Porwanie Sabineka”.
Sobota o 7.30 „Porwanie Sabineka”.

APOLLO: Książę z lasu.
CHIMERA: Czarodziejka.
FATAMORGANA: Biała siostra.
KOPERNIK: Husarzy P. J. I.
LEW: Ostatnie dni Pompei, dramat w 16 akt.
MARYSIENKA: Husarzy P. J. I.
PASAŻ: Anioł woyny światowej.
PALACE: Mnie kupić nie można.
ROCCO: Dziewczynka pierwszej klasy.

TEATR WIELKI wystawia dziś po raz pierwszy świetny dramat amerykański N. O' Neilla: „Pierwszy Człowiek”. Sztuka ta ukaże się wogóle po raz pierwszy na scenie polskiej — budzi niezwykle zaciekawienie wśród wszystkich miłośników teatru, nie tylko z powodu nadzwyczaj oryginalnego problemu i konfliktu sztuki — ale także ze względu na doborową reprezentację artystyczną widowiska, w osobach pp. Klimontowiczównę, Kwiatkiewiczównę, Michnowskiej, Poraskiej, Rybickiej, Smereczanki, Fertnera, Kieszczyńskiego, Koczyrkiewicza, Strachockiego, Zabielskiego i Żyteckiego — reżysera sztuki — a zarazem odtwórcy głównej postaci dramatu. Wiele pomysłowe urządzenie sceny Ignacego Stahla.

Jutro popołudniu o godzinie 3-ciej ukaże się — po cenach najniższych — dla młodzieży szkolnej i szerszej publiczności, słynna komedia bohatera E. Rostanda: „Cyrano de Bergerac”, z p. Strachockim, świetnym odtwórcą roli tytułowej. Wieczorem o godzinie 7.30 kapitalna, rozmieszczająca do lez całą widownię, komedia amerykańska G. Montgommery'ego: „Cały dzień bez kłamstwa...” — która zdobyła niebywały sukces na dotychczasowych przedstawieniach i zapewniła sobie długotrwałe powodzenie na naszej scenie.

TEATR NOWOŚCI powtarza dziś pełną humoru i przepięknych melodj operę komijną J. Offenbacha: „Życie paryskie” w pierwszorzędnej reprezentacji wokalnno-artystycznej.

Jutro popołudniu, o godzinie 3-ciej, po cenach znacznie niższych, wspaniała operetka Granichstaedtena: „Orłow” z pp. Grabowską, Rapacką, Tatrzańskim, Kowalskim, Falczewskim, Bojanowskim, Szmidem, Koczyńskim, Bykowskim, Szymańskim i Kuligowskim, reżyserem widowiska — na czele.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE. W sobotę 27-ego bm. o g. 8-ej rano odprawi się w kościele św. Józefa przy ul. Dunin Borkowskich nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Kongregacji dobrej śmierci, na które wszystkich wiernych zaprasza Wydział.

TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie odbędzie się w piątek dn. 19 bm. o g. 6-iej wiecz. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych (dr. Dobrzański); 2) dr. Piasek: Laew'e, wynalazca stetoskopu na tle ówczesnego stanu wedy cyny na Zachodzie i w Polsce; 3) doc. Sochański: „Współczesne poglądy na tyfoid i jej leczenie” (wykład).

WANDA | Nowość! Po raz 1-szy we Lwowie.

UCIECHA

3-go Maja

Najwybitniejszy film sezonu

Skiwa

KRWAWY KORSARZ

MONUMENTALNY DRAMAT w 2 AKTACH —
podług słyn. powieści RAFAELA SABATINI pt.

KAPITAN BLOOD

W rolach głównych: J. WARREN KERIGAN i JEAN PAGE

3.19

„JAK PRZYSZŁO DO OBRONY LWOWA”. — Staraniem Zw. Strzel. (obwód Lwów), odbędzie się dnia 20 list. br. o g. 6.30 wieczór w sali przy ul. Ochrońck 1. odczyt obywat. Z. Zygmuntowicza pt. „Jak przyszło do obrony Lwowa”. Wstęp wolny. Uprasza się o punktualne przybycie.

W KATOL. ZW. POLEK, ul. Rutowskiego 10, odczytany będzie w piątek 17-ego bm. o g. 5-jej referat Róży hr. Dzieduszyckiej: Dwa kierunki organizacji pracy.

POSŁANKA WANDA ŁADZIŃSKA, której książka „Zjawiska w Lourdes” miała ogromne powodzenie w świecie katolickim i zjednała jej specjalne błogosławieństwo Oca św., przyjechała do Lwowa, by wygłosić odczyt na ten sam temat w sali Tow. Technologicznego, w poniedziałek 22 list. o g. 6 wiecz. Tak temat jak i osoba prelegentki i jej świetna dykcja, ogromna ilość przeżyczeń nadzwyczaj pięknych, oraz dochód przeznaczony na „Rodzinę Sierocą” dzieci poległych w Obronie Lwowa, ściągają niechybnie na ten odczyt liczne grono słuchaczy.

PODZIĘKOWANIE. Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie składa niniejszym gorące podziękowanie wszystkim osobom i Instytucjom, które współdziałały w urzędzeniu Tygodnia lotniczego, przyczyniając się wybitnie do szerzenia idei LOPP. Kwota uliczna oraz datki w Lwowie przyniosły kwotę 4857. 32 zł. Sprawozdanie kasowe z Tygodnia lotniczego w Województwie lwowskim po zamknięciu rachunków, zostanie podane do publicznej wiadomości — Za Komitet Woj. LOPP. we Lwowie: prezes Stanisław Rybicki, sekretarz Jan Piwocki.

KONKURS NA STYPENDJA. Tymczasowy Wydział Samorządowy ogłosił konkurs na stypendja z terminem do wnoszenia podań do 20 grudnia 1926 r. Warunki otrzymania stypendiów z poszczególnych fundacji podano w ogłoszeniach konkursu, udzielonych Rektorom szkół wyższych i Dyrekcjom miejskich szkół średnich, oraz na tablicy ogłoszeń Tymcz. Wydziału Samorządowego we Lwowie.

KOMITET V. TYGODNIA AKADEMICKA komunikuje, że III. Ogólno-krajowa Loteria Akademicka została ukończona. Wygrane a dotychczas nie odebrane fanty pobrać można w następujący sposób: codziennie między 6—7 godz. wieczorem zgłaszać należy numery wygranych losów do piątku tj. 19 listopada br. włącznie w lokalu Zarządu Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego 7. Od piątku bieżącego tygodnia tj. od dnia 19 listopada w godzinach wyżej podanych wydawane zgłoszonych poprzednio fantów i trwać będzie do 22 bm. włącznie.

Na prowincji w ośrodkach, które urządziły u siebie Akademicką Loterię Fantowa miejscowe Komitety powinny nadesłać do dnia 28 bm. spisy wygranych fantów do Komitetu Tygodnia Akademika we Lwowie ul. Łozińskiego 7. a Komitet natychmiast wyśle odpowiadające przysłanym numerom fanty, które wygrywający na prowincji będą mogli pobrać w lokalach miejscowych komitetów. Późniejsze zgłoszenia zwłaszcza we Lwowie bezwzględnie nie będą uwzględniane.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU GŁÓWNEGO ORGANIZACJI NARODOWYCH odbędzie się w piątek tj. 19 listopada br. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Kopernika 20. II. p. oficyny III. drzwi.

ORGANIZACJA SUBLOKATORÓW I BEZDOMNYCH. Od kilku już lat pisze się dużo i mówi jeszcze więcej o wstępnym i zbrodniczym handlu mieszkaniami. Lecz jeszcze wstępniejszym i bardziej zbrodniczym jest handel sublokatorami. Handlem sublo-

katorami zajmuje się dziś znaczna część lokatorów, uważając, że to należy się im prawnie. W walce sublokatorów o dach nad głową przepelnione są sądy procesami, lecz niestety, tak lwowski Urząd rozjemczy, jak sąd apelacyjny najczęściej interpretują ustawę na korzyść lokatorów. To też zrozpaczeni sublokatorzy rozpoczynają energiczną kontratakę. We Wiedniu i Pradze już od kilku lat powstało odrębne Stowarzyszenie sublokatorów i bezdomnych i wszedłszy w kontrakt z gospodarzami domów, mają znośne warunki mieszkaniowe. — Lwowski Komitet bezdomnych i sublokatorów znajduje się Pełczyńska 3. Tel. nr. 3177.

(!!) MAGISTRAT M. LWOWA odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 16 bm. pod przew. wiceprezenta Juliana Obrka. Uchwalono: przyznać do Związku gininy m. Lwowa 4 osoby, — przyznać 5 stypendiów uczniom Państw. szk. przem. z fundacji im. J. Kilińskiego po 240 zł. każde, — przyznać Piotrowi S. i jego żonie Marii relucim fund. św. Łazarza po 15 zł. miesięcznie od 1 bm. począwszy, — pobór podatku widowskiego w „Nocy Sylwestrowej” w wysokości 50 proc. i to od godz. 10-jej wiecz., — wynająć lokal sklepowy Włodz. Deńkowskiemu w reaności miejskiej pod l. 10 przy pl. Hactickim na 1 rok, — wydać obwieszczenie w sprawie wścieklizny we Lwowie, znoszące przymus prowadzenia na linowkach, — zniżyć podatek widowskowy w knoteatru „Lew” i „Koperuk” na 60 proc. — natomiast odmówić prośbom: komitetu rautu „Tygodnia Akademickiego”, Związku inwalidów żydowskich i Związku żydowskich studentów o uwolnienie od podatku widowskiego. — W dalszym ciągu uchwalono: zezwolić na ratałną spłatę należności za skanalizowanie reaności pod l. 88 przy ul. Janowskiej i zasadniczo oświadczyć się za zmianą nazwy ul. Królewskiej na ul. im. St. Sobińskiego. Dalej: udzielono następujących konsensów: na skanalizowanie reaności pod l. 27 przy ul. Króla Leszczyńskiego, — na budowę domu parterowego na Bogdanówce, — na budowę drewnianego domu parterowego i szopy na Bogdanówce, — na budowę willi jednopiętrowej przy ul. Bolesława Chrobrego, — na budowę dwupiętrowego budynku z oficyną pod l. 38 przy ul. Wyspiańskiego, — na wybudowanie szopy i komórki w reaności pod l. 15 przy ul. Dubni Borkowskich, — na budowę budynków fabrycznych pod l. 173 przy ul. Zółkiewskiej, — Miejsk. Zakł. elektrycznym na budowę poczekalni z ustępniami przy ul. Nowej Rzeźni i ul. Dwernickiego, — Lazarowi Kałschowi na nadbudowę IV piętra w reaności pod l. 12 przy ul. Kazimierzowskiej, — oraz zatwierdzono plany na budowę jednopiętrowego domu przy ul. Królwe: Jadwigi. Uchwalono następnie: odmówić Kłap. r. Kotkowi Henrykowi nadania koncesji na technikę dentystyczną oraz przedłożyć Województwu w wnioskiem odmownym prośbę Michała Dziurzyńskiego o koncesję na pośrednictwo w kupnie i sprzedaży nieruchomości i w wynajmie mieszkań natomiast udzielić koncesji: Katarzynie Drobot na podawanie kawy i herbaty w kiosku na dworcu gł., — Izraelowi Weinsteinowi na wyrób miodu pitnego w lokalu pod l. 23 przy ul. Rutowskiego, — Helenie Bronisławie Kruczkowskiej na tandeciarstwo w pasażu Mikołascha — oraz koncesji na 1 dorożkę samochodową: Marii Dolibskiej, Natanowi Friedländerowi, Eugeniuszowi Lityńskiemu, Mieczysławowi Wolańskiemu, Antoninie Weiser i Aleks. Malimonowi. Wkońcu ukarało 14 osób grzywnami po 200 zł. (względnie po 5 dni aresztu) za przekroczenie ustawy z dnia 26 września 1924 r. popełnione przez niebezpieczenie robotników swoich na wypadek bezrobocia i niepłacenia wkładek: 1 osobę grzywną 200 zł a 2 osoby grzywnami po 100 zł. za nieposługiwanie się językiem urzędowym, 1 osobę grzywną 20 zł i 1 osobę grzywną 10 zł. za przekroczenie przepisów weterynaryjnych oraz 18 dozorców domów, wzgl. właścicieli reaności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenia przepisów sanitarno-polecyjnych

„PAWIE OKO” W BAGATELI Ciesząca się niezwykłym powodzeniem rewja p. t. „Puszczamy się” grana będzie tylko do niedzieli włącznie, ustępując miejsca rewji p. t. „To co wszyscy lubią”. Obsada, inscenizacja, dekoracje nowe.

(d) OKRADANIE WYSTAW SKLEPOWYCH. Na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży z wystawy sklepowej Zygmunta Mannera przy ul. Sykstuskiej l. 2 przytrzymał wczoraj jakiegoś osobnika. W policji pokazało się, że jest to 20 letni Mieczysław Duda, zamieszkały przy ul. św. Marcina l. 15, kilkakrotnie już karany za kradzież. Taki sam wypadek kradzieży miał miejsce w sklepie Fanny Albrecht przy ul. Trybunalskiej l. 1. Tu został przytrzymał Jakób Aschenaze, liczący 24 lat, zamieszkały przy ul. Pod Dębem l. 18.

(d) ZAMACH SAMOBÓJCZY DOZORCZYNI. W rzeczywistości przy ul. Jabłonowskich l. 10a dozorczynią jest Karolina Sniezek, licząca 54 lat. Ona to wczoraj w celu samobójczym napila się spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do powszechnego szpitala.

(d) MIŁA KOLEZANKA. Wczoraj do Marii Wasyliszyn, służącej u Mosera Goldberga przy ul. Miodowej l. 8, przyszła z wizyta kolezanka Stefania Zwieranska. W czasie tym Zwieranska skradła jej sukienkę, sweter i trochę bielizny, za czem umknęła z kuchni.

(d) KRADZIEŻ STRYCHOWA. Nieznany sprawca dostał się na strych reaności przy ul. Ancewskich l. 7. Tam na szkodę Damiana Horobijowskiego skradł większą ilość bielizny.

(d) PRZYGODA U DENTYSTY. Do Lwowa przyjechała wczoraj Marja Drygoś, żona poczmistrza w Czerlanach koło Horodki. Opuściwszy dworzec kolejowy, udała się ona zaraz do zakładu dentystycznego Haniny Jüngler przy ul. Na Błonie l. 2. celem przeprowadzenia naprawy zębów. Tu rozebrała się ona ze swego futra, które powiesiła w poczekalni, a sama weszła do pokoju ordynacyjnego. Gdy po chwili wyszła, stwierdziła, że ktoś w międzyczasie skradł jej futro, o czem też zawiadomiła policję.

(d) W POGONI ZA WŁAMYWACZAMI. Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy w Równem włamali się do mieszkania p. De Gama. Obok garderoby i jedwabnych sukien zabrali także trzy sznury prawdziwych pereł i szpilkę z brylantami, wyrządzając szkodę ponad 10 tysięcy złotych. Ponieważ włamywacze ci ze skradzionymi rzeczami prawdopodobnie zbiegli w kierunku Lwowa, przeto policja w Równem o tym wypadku zawiadomiła telefonicznie lwowski urząd śledczy.

(d) WŁAMANIA. W nocy do willi Kazimierza Karnowskiego przy ul. Kadeckiej l. 8a dostał się nieznanymi włamywacz. Na szkodę tegoż zabrał on pluszową narzutkę na otomane, torbę na akta i przybory do rysunków. Natomiast policja aresztowała Szczepana Granata, zamieszkałego w Pasiekach Zubrzyckich, liczącego lat 58, kilkakrotnie karanego za kradzież. On to włamał się do budki spożywczej Antoniny Czychylik przy pl. Krakowskim.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: Michała Mejora, mieszkającego przy ul. Droga Lubieńska l. 19, za awanturę w stanie pijanym; Władysława Srokowskiego za awanturę i pobicie Władysława Wołowicza, zamieszkałego przy ul. św. Marcina l. 20; Franciszka Winiarza, mieszkającego przy ul. Kleparowskiej l. 3, za pobicie Karoliny Breitwieser, oraz Tadeusza Smykłę, zamieszkałego w Jarosławiu przy ul. Cichej l. 22, za włóczęgostwo.

LEON PROPST Lwów, pl. Mariacki l. 3. Telef. 15-8.

poleca NA ŚW. MIKOŁAJA i GWIAZDKĘ PRZYBORY do PODRÓŻY, walizki, kufry, torbki. — Zamów. ni. z prow. za pobr. odwrotno e. 36539

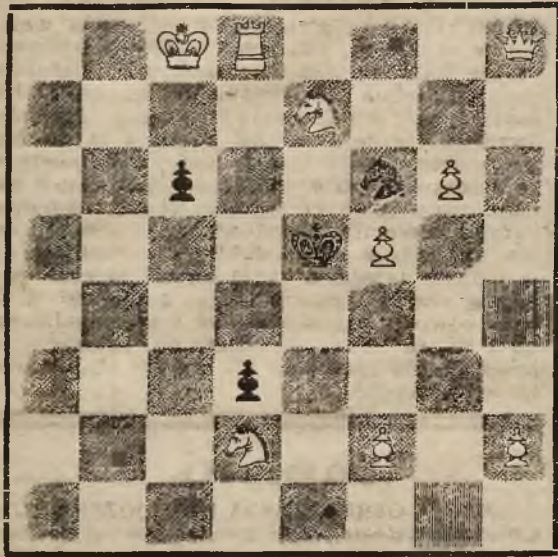
DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WROBEL.

Listy prosimy przesyłać na adres redaktora Warszawa. Powązki Wawrzyszewska 8.

Zadanie L. 107.

A. F. JANOVCIC SOROCO (Rumunja)
(Orvoina'ne)

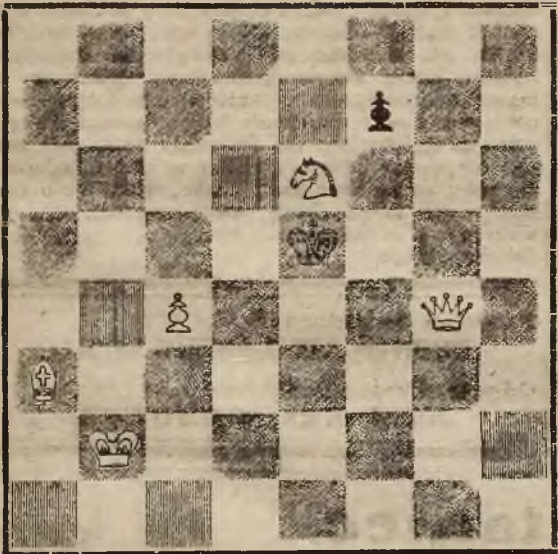


3 mat.

B: Kc8, Hh8, Wd8, Sd2, e7 P: f2, f5, g6, h2 (9)
Cz: Ke5, Sfo P: c6, d3 (4) 3#

Zadanie L. 108.

G. HEATHCOTE
London News 1902



3 mat.

B: Kb2, Hg4, Ga3, Se6, Pc4 (5)
Cz: Ke5, Pf7 (2) 3#

Rozwiązanie zadań.

L. 94. W. Pomohaczi 2#

1. Gb6-d8! 2 e8S# We7 2 Ge7#
KXg4 2 Hh4# Ge8 2 exf8 H#
He8 2 He5# Gf4+2 Hf4#

konstrukcyjnie nie-ła robota a ideowo pokrewna z myślą zad. L. 72 F. Janowca.

L. 95. L. Silberstein 5#

1. Sg5-h7, Gxc3 2 bxc3, d4 3 e4
d3 + 4 KXd3, Kf5 5 Kd4#

Pozycja początkowa zostaje wprowadzona na tory idei indyjskiej przez słonę Gb1 przez Kd3. Wst p słaby.

L. 96. O. Lorb-r 2#

1. Ha6 a1! 2 H 5# Gd4 2 Hd4# (Sc7#)
Gc7+ 2 Sc7# Sc4 2 Gf3#
Gc5 2 Wc5# Sf7 2 Ha1#

Tematem pracy jest zamiana tempa w początkowej pozycji na groźbę, przyczem następuje zamiana matów po SXc4 i Ge5. Szczególnie piękna jest zamiana Sc4 z sa mozamknięciem w grze drugiej.

L. 97. J. Klemensiewicz + 3#

1. Se3-g2! KXf5 2 Hg8 Ke5 3 Hd5#
Kd4 2 Hb4 Ke5 3 Hc5#

Jedna z licznych minjatur trzychodowych znanego polskiego kompozytora, odznacza się ciekawym wstępem, z zamianą pół cieczi dla króla.

Do konkursu przeznaczonych zostało lotychczas 8 zadań L. 100, 101, 103, 104, 105, 106, 107, 108. Prosimy biorących udział w konkurencji, by już nadsyłali rozwiązania zadań.

Partja L. 44

grana na turnieju w Spa 1926.

Białe: Sapina.

Czarne: Romih

- | | |
|--------------------|----------------------|
| 1) Sg1 f3, d7-d5 | 12) d4Xc5, 16Xc5? |
| 2) d2-d4, Gc8 f5 | 13) Gg3 h4!*, Hd8-c8 |
| 3) e2 4, Gf5Xb1!) | 14) e3 e4, d5Xc4??*) |
| 4) Wa1 b1, c7 c6 | 15) Hd1-d6, Sh6-g8 |
| 5) c4 c5, g7-g6*) | 16) Hd6-e6+ Ke8-h8 |
| 6) Ge1-f4, Gf8-g7 | 17) Ge2-c4, Hc8-e8 |
| 7) e2 e3, Sb8-d7 | 8) H 6-d6+ Sg8-e7 |
| 8) b2-b4, a7 a6 | 19) S13 g5, Sd7 f6 |
| 9) Gf1 e2 f7 f6 | 20) Sg5-e6+ Kf8 f7 |
| 10) g2-g4!?) e7-e5 | 21) Se6 e7+Cz.podd. |
| 11) Gf4 g3, Sg8-h6 | |

Uwagi.

- 1) Nieusprawiedliwiona wymiana dobrego g fca.
- 2) Po Ha5+? b4 HXa2, Gf4 z przewagą białych.
- 3) Niespodziewane posunięcie, iakkolwiek nie upełne poprawne, teraz daje się odczuć brak Gc8.
- 4) Po G, Sf6 nastąpi GXf6, HSXf6 g5! ze zdobyciem figury.
- 5) Poważne przeoczenie decydujące o rychłej klęsce ale i tak po d4 Gc4! Czarne ma słabą pozycję.

Wiadomości.

*) Międzynarodowy turniej w Meranie rozpoczyna się 3 grudnia. Uczestniczyć będą Bogolubow, Spielmann, Niemcow cz, G ünfeld, Tartakower, Canal, Mont celi, Roselli i kilku jeszcze nie zupełnie zdecydowanych.

*) W styczniu 1927 roku odbędzie się turniej wielkich mistrzów, którzy w ostatnich czasach utrzymali pierwsze nagrody. Grać będą: Capablanka, Aljechin, Marshall, Bogolubow, Niemcowicz i Spielmann. Każdy zawodnik gra z drugim po 4 partie, więc to turniej o imienny od zwykłych, gdzie gra się po jednej tylko partji.

Sport.

Uroczyste powitanie zwycięskiej drużyny lwowskiej.

UROCZYSTE POWITANIE

zwycięskiej drużyny Lwowa, która tak pięknie odniosła zwycięstwo nad Wrocławiem odbędzie się w piątek o g. 6.40 wieczorem na dworcu gł. przy wyjściu „cesarskiem“.

Program uroczystości: 1) Powitanie przez Prezydum miasta Lwowa w osobie radcy Höflingera. 2) Przemówienie delegata Polskich Zw. Sportowych, inż. Christenbauera. 3) Odegranie marsza uroczystego przez orkiestry 40 i 19 pp. 4) Odjazd pod Ratusz udekorowanymi wozami tramwajowymi.

Lwów powinien licznem zebraniem na dworcu odwdziżyć się swym wybrańcom za zaszczyt, jaki za granicą, wśród społeczeństwa niemieckiego, dla grodu naszego zdobyli.

Zarządy Klubów sportowych: Czarni, Pogoń, Lechia, Hasmonaea, Sparta, wzywają wszystkich swych członków i sympatyków do przybycia na dworzec gł. o g. 6.30 wiecz.

Lwowski Okręgowy Zw. Piłki Nożnej wzywa wszystkich piłkarzy i sympatyków, aby dziś o g. 6.30, stawili się na dworcu gł. przy schodach „cesarskich“.

PO ZWYCIĘSTWIE WE WROCŁAWIU.

Pierwszy występ polskiej reprezentacji na ziemi niemieckiej wypadł nadspodziewanie dobrze. Liczyliśmy się co prawda ze zwycięstwem, nie mogliśmy jednak przypuścić, że reprezentacja nasza zgniecie poprostu przeciwnika, osiągając wynik 4:0 i dopiero tuż przed końcem zezwolili mu na uzyskanie jedynej honorowej bramki.

Niemcy wiedzą doskonale, że Lwów jest najsilniejszym piłkarskim miastem w Polsce, dlatego tak bardzo zależało im na swem zwycięstwie, które przepowiadała dla dodania sobie animuszu. Przegrali jednak z kretesem!

Niemcy zechcą niezawodnie odwetu. Związek niemiecki wyszuka napewno w roku przyszłym silniejszy zespół miastowy od wrocławskiego i poleci mu zaproponować Lwowowi rozgrywkę między-miastowa, wtedy stosunki z Niemcami będą na dobre zawązane.

Współzycie z Niemcami sportowem i wyjdzie nam tylko na korzyść — pod względem bowiem organizacyjnym są oni mistrzami — i od nich możemy się bardzo wiele nauczyć.

Pierwszy krok ku temu współzyciu został uczyniony — 5000 Niemców oklaskiwało nasz sukces, setki gazet niemieckich opisywały naszą grę, tyśiące ust niemieckich mówić będą o silnym „Lembergu“, który lekko pokonał ich dumny Wrocław.

Niemcy nie mogą o nas zapomnieć, jak o zwycięstwie, pokonanym przeciwniku, dziś muszą starać się o stosunki z nami, jeśli chcą rewanżu w r. przyszłym. Narazie my prowadzimy, mając za sobą wspaniałe sukcesy!

CZY BĘDZIE AMNESTJA?

Jak wyżej wspominaliśmy, odnieśliśmy poza granicami państwa świetne zwycięstwo nad silnym i ufnym w swe sily przeciwnikiem, który pobity na głowę, właśnie z powodu swej zupełnej klęski pamiętać będzie imię sportu polskiego i inne mieć będzie o nam wyobrażenia.

Należy jednak zdać sobie sprawę, że zwycięstwo to i sławę dla polskiego Lwowa zdobyło 11-tu ludzi, którzy porzucili swe zajęcia na kilka powszednich dni, narażając się napewno na nieprzyjemności, i daleko od swego ojczystego miasta, w innych zupełnie warunkach, dali w obronie imienia polskiego całą swą duszę — ambicję — wszystkie swe sily.

Czy należy im się specjalna nagroda? Bynajmniej!

Honorowym obowiązkiem sportowca-dzielnika jest bronić swych barw klubowych, miastowych, czy też państwowych, składając w ofierze swe osobiste walory duchowe i fizyczne.

W danym wypadku chodzi o rzecz inną. W stolicy niemieckiego Śląska, w Wrocławiu, grało kilku graczy mimo nałożonej na nich krótkiej kary dyskwalifikacji lub nagany za jakieś tam swego czasu zadanie lub tp. na boisku. Czy skazańców wypadało wysyłać po zwycięstwo?

Jest na to jedna odpowiedź:

Włówd zasług całej drużyny lwowskiej, która

PRZEGLĄD FILMOWY

Richard Barthelmess



młody artysta amerykański wytworzył First National Pictures w nowym filmie „The Amateur Gentleman“.

Następcy Rudo fa Valentina.

Konkurs piękności w Rzymie urządzony przez amer. przedsiębiorstwo.

(1) Ile razy wielkie przedsiębiorstwa filmowe amerykańskie szukają pięknych mężczyzn do swych filmów, zwracają się po nich do Europy. Ostatnio wpadli na dobry pomysł urządzania konkursów piękności.

Konkurs taki, urządzony w Rzymie dał wynik nadzwyczajny. Zgłoszono fotografii 220.000 z całych Włoch. Komitet konkursowy wybrał z tego 54.000 fotografii, poczem wezwał te osoby, aby osobiście stanęły do konkursu.

Nigdy jeszcze nie widziano tyle pięknych osób razem. Jury miała niemały kłopot, aby z pośród tylu tysięcy piękności wybrać najpiękniejszych. Niemniej jak sześćdziesięciu młodych Włochów uznano za godnych do objęcia dziedzictwa po pięknym Rudolfe Valentino.

Z 22.000 dziewcząt wybrano zaledwie 30 najpiękniejszych i tym przyznano nagrody piękności.

Ile z tych nagrodzonych okaże talent „filmowy“ — okażą dopiero uciążliwe próby w atelier filmowym.

Marja Corda w First Nationalu.

Marja Corda zawarła kontrakt z First Nationaliem i prawdopodobnie w styczniu wyjedzie do Ameryki.

ra odmiosa tak świetny sukces nad Wrocławiem, przysparzając sławy lwowskiemu okręgowi, należy darować kary tym, którzy mimo publicznego piętnowania ich dyskwalifikacjami, gdy chodziło o honor Lwowa, byli jego najlepszymi i najkarniejszymi — sportowymi synami. Należy im przebaczyć! Wielkoduszność zarządu związku odnieść napewno na przyszłość lepsze owoce, aniżeli najsurowsza kara.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE AZS Lwów.

odbyły się we wtorek 17 bm. na boisku Cytadeli i dały następujące wyniki: Bieg 60 m.: Jaskulski 7,5 sek., Domosławski o pierś. Spak pół m. za drugim. Bieg 200 m.: Gawenda 25,8 sek., Domosławski 2 m. w tye, zaś w drugim przedbiegu: Jaskulski 26,2 s., Loesch 3 m. w tye. Bieg 1000 m.: Gawenda 2 min. 58,1 sek., Haszłakiewicz 2 m. w tye. Szpak 20 m. za drugim. Niespodziankę w tym biegu zrobił Haszłakiewicz, trzymając się przez cały czas Gawendy, nie ustępując mu nawet na finiszu zakrażając mu do końca bardzo poważnie. Skok w dal: Jaskulski 5,52 m., Domosławski 5,34 m., Gawenda 5,22 m., Loesch 5,18 m. Rzut dyskiem: Gawenda 24,51 m., Blauth 22,75 m., Szwedowski 22,74 m. Wszystkie wyniki uważać należy na nienajgorsze, tembardziej, że jest to koniec sezonu, oraz z powodu bieźni, o bardzo ostrych wirażach, przytem w dwóch miejscach były duże kałuże wdy, ktre zawodnicy musieli omijać. Dalszy ciąg zawodów w piątek 19 bm. o g. 2 pop. na boisku Cytadeli. Wrazie deszczu zawody nie odbędą się.

„SPORT“ wyidzie we wtorek po zawodach Polonia — Warta.

I. LKS. CZARNI donosi: Rozdanie nagród za wewnętrzno-klubowy bieg na przełaj, urządzony 31 ub., przez sekcję harcerską, odbył się w niedzielę 21 bm. o g. 17-ej w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8.

Wiadomości gospodarcze

KONTYNGENTY PRZYWOZOWE. Izba handl. i przem. zawiadamia, że ustalony został nieznaczny dodatkowy kontyngent a figi, pomarańcze i mandarynki z Grecji oraz pomarańcze z Palestyny i palmi mosiężne do lamp naftowych z Wegier. Odno-

śne podania złożyć należy w Izbie handl. i przem. we Lwowie w ieprzekraczalnym terminie do dn. 20 bm. włącznie.

Zwraca się uwagę, że uzyskane obecnie na powyższe artykuły zezwolenia przywozowe, będą miały ważność wyłącznie tylko do 31 grudnia br., wobec czego, jakoteż z uwagi na bardzo szczupły kontyngent przynany dla tych artykułów, zapotrzebowania zgłaszać należy jedynie tylko w takich ilościach, których wykorzystanie w powyższym terminie rzeczywiście jest możliwe.

Kronika stryjska.

Stryj, w listopadzie.

OBCHÓD ŚWIĘTA NARODOWEGO.

Dzień 11 listopada, jako dzień święta narodowego i państwowego, obchodzone w Stryju uroczysto. O godz. 11 u wylotu ulicy 3. Maja i Mickiewicza odbyła się defilada oddziałów wojskowych, Legionistów, skautów itd. przed reprezentantami władz i wojskowości, która wypadła imponująco.

WYBUCH GAZU — WOŹNY MAGISTRATU CUDEM OCALAŁ. Woźny Magistratu Turczyński podpalił onegdaj w piecach magistrackich. Miedzy innymi usiłował podpalić w piecu w biurze nr. 6, gdzie urzęduje st. sekr. Magistratu p. Hozica. Naraz Turczyński usłyszał silny huk, z rozszadzonego pieca cegły poczęły się sypać, na szczęście jednak posypały się w stronę przeciwną tak, że Turczyński niemal cudem wyszedł z tej opresji, w której nabawił się śmiertelnego strachu. Jak stwierdzono, przyczyną eksplozji było odkręcenie kurka gazowego, przez co nagromadziła się w piecu większa ilość gazu.

BRĄK KREDYTU NA SZAFKIE TELEFONICZNA. Przeszło 30 petentów wniosło w ostatnich czasach prośby o wprowadzenie telefonu. Do wprowadzenia telefonów tych potrzebna jest trzecia szafka, gdyż obie szafki nie wystarczają. Poczta stryjska zwróciła się do Dyrekcji poczt, a ta do Ministerstwa, skąd miała nadejść odpowiedź, że niema kredytów na ten cel. Zauwazyć należy, że strony za wprowadzenie telefonów byłyby zapłaciły abonamentowi około 4000 zł., sama należytość abonamentowa przyniosłaby w jednym miesiącu około 300 zł. podczas gdy koszt szafki wynosić mają około 300 zł. Z tego powodu ponoszą kupcy i przemysłowcy, no i Skarb Państwa znaczne szkody i to przez głupią szafkę za 250 czy 300 zł. Komen-tarze zbyteczne.

Zapiski.

MARJA GERMANÓWNA I DR. JOZEF FRITZ: Ćwiczenia cielesne, część trzecia: Rozwój fizyczny dziecka, gry zabawy i ćwiczenia w przedszkolu. Lwów, 1926, nakład K. S. Jakubowskiego. Str. 128. Nakładem firmy wydawniczej K. S. Jakubowskiego we Lwowie ukazał się świeżo podręcznik, którego brak dawał się dotkliwie odczuwać w naszej literaturze pedagogicznej. Opracował go, zaszczytnie znana z szeregu prac fachowych, instruktorka wychowania fizycznego w kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego p. Marja Germanówna, oraz lekarz-specjalista chorób dziecięcych, asystent kliniki chorób dziecięcych Uniwersytetu J. K., dr. med. i fil. Józef Fritz. Podręcznik ten podkreśla konieczność oparcia systemu ćwiczeń cielesnych o dokładną znajomość ustroju dziecka, który jest czemś zupełnie innym, niż w wieku młodzieńczym lub dorosłym. Książka ichnie zrozumieniem duszy dziecięcej, co ujawnia się zwłaszcza w części praktycznej poświęconej metodom prowadzenia lekcji ćwiczeń. Życzyć sobie należałoby, aby ten doskonały podręcznik znalazł rozpowszechnienie nie tylko w sferze fachowej, ale żeby go również znały matki, troskliwe o rozwój swych dzieci. Szata zewnętrzna odznacza się wszystkimi cechami wzorowych wydawnictw K. S. Jakubowskiego.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Nowy taniec.



— Mój biedny przyjaciel!... Twój syn ma chorobę św. Wita!...

Ależ nie! On tańczy „Black Bottom River“!

(„Le petit Journal“, Paryż).

OGŁOSZENIA

Dla wygodę Pań Gospodyń Lwowskich

wprowadziła Firma **E. Diamond, pl. Krakowski 13** (Handel mąki, wiktualów i towarów korzennych) **jako nowość**, że wszelkie towary, zakupione w tej firmie, począwszy od 10 kg. odsyła PT. Klientom **do domu** bez osob. wynagrodzenia

3 08

Często naśladowany, lecz niedościgniony oryginał wody Kolońskiej



Nie przyjmować falsyfikatów.

300

KREDOL niezrównany płyn czyszczy wspaniale
SZKŁO i METALE.
FABRYKA: ST. HOFA w KRAKOWIE.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 2759

DLA MALARZY!



Klej w proszku **UNIVERSAL** rozpuszczalny w zimnej wodzie do zaklejenia farb najlepszy i najtańszy
WYTWORNI KLEJU UNIVERSAL POZNAŃ
zadajcie w drogeriach i w składach farb



286

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 25-go listopada b. r., o godz. 11, odbędzie się w Strzyłkach, pow. Stary Sambor, przy stacji kolej. Strzyłki-Topolnica, publiczna licytacja na sprzedaż starego żelaza z gminnego mostu kratowego, wagi około 500.0 kg.

Kopacz
Kierow. Zarządu gminy.

3151

Łózka mosiężne i żelazne, Łóżeczka dziecięce i polowe różnego systemu, Siatki do łóżek, Materace włosienne, oraz Meble wszelkiej jakości poleca po cenach najtańszych za gotówkę i na dogodna warunki
MAGAZYN MEBLI
STEIL i Spółka
Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 33-59.

306

NARATY!!
EKSPORT DO CAŁEJ POLSKI

Otomany gobeliny o silnych sprężynach, bukowych nogach po 78 zł. 50 gr. na raty po 10 zł. miesięcznie. Łączna rata pobrana, — wysyła każdemu po nadstawieniu zadatku 5 zł. 2630

WYTWORNI MEBLI i TAPICEROWANYCH

„FAMETA”

Lwów, Brajerowska 3. Nr. Czek. 149-950.

Kto chce

znaleźć korzystny zbytny dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

niech ogłosi się natychmiast w

Wiek Nowym na jego czynie i w jego dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowiele wynagradza wydatki uczynione za ogłoszenia.

ZMIANA MIESZKANIA.
Prof. Dr. R. WĘGŁOWSKI

ordynuje obecnie od 3—5-tej godz. ul. Halicka 21, tel. 49-15. — Mieszkanie prywatne: ulica J. J. „Domki Oficerskie” Nr. 20. Tel. 22-3. 3f66

Lekarz chorób wewnętrznych i skórnych **Dr. A. HADEL** ordynuje od 12-6-tej pl. Halicki 7. nad Kawiarnią Centr. el. 31-30 Leczenie lampą kwarcową. 350.6

Były lekarz kliniki prof. Neumaona i prof. Hajeka w Wiedniu 2684

DR. J. NEUMANN ordynuje w chorobach nosa, krtani i uszu w Lwowie. ul. Pańska 3, od 10 12 i 3-5.

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, SERCA i ŻOŁĄDKA
Dr. FELIKS HAHN
Lwów — Gródecka 46 — Telefon 834.

Prześwietlanie Roentgenem 6342

Światowej sławy gaśnice



„MINIMOX”

krajowej wytwórni poleca zastępcą na Małopolskę **Alfons Marjan KIERSKI**

Lwów, Siemkiewicza 1 02

Torebki srebrne naprawy i systemy zagranicznym znany specjalista **WOLF, Sobieskiego 2** 3102

LOKALE

SKLEP z mieszkaniem i lokal na restaurację za rożnym czynszem do wynajęcia. Wiadomość: Niewiadomski, Pijarów 34 C. — boezna. 36518

POSZUKUJE stancję z całym utrzymaniem dla 2 studentów 16-17 letnich, spokojnych o skromnych wymaganiach, przy świetle rodnio. Zgłoszenia „Cmiełów”, ul. Podlewskiego 7, I. piętro. 36526

MIESZKANIE do wynajęcia: czynsz roczny z góry. Droga wulcoka Nr. 23. — Jaranko. 36527

POKOJ kawalerski, porządnie umeblowany do wynajęcia. Żulfiskiego 12 — I. p., drzwi 9, oficyur. — od 12-4. 36531

ZAMIENIE mieszkanie — czteropokojowe ul. Grzechowska 16, willa z ogródkiem za mniejsze. 36451

AKADEMIK poszukuje pokoju nieprzejściowego i elektryka od zaraz lub pierwszego grudnia. Listy pod J. Z. 41 do Admin. Wiek. 36532

„OLKA”

POLECA

2905

BIELIZNE TRYKOTOWA, NAJTANIEJ PONCZOCHY WELNIANE, Rynek 35 REKAWICZKI I SKARPETKI ZIMOWE

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

podaje do wiadomości tych obywateli polskich, którzy w czasie swojego pobytu we Francji w charakterze emigrantów zarobkujących złożyli swoje oszczędności we francuskich oddziałach Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i Warszawskiego Banku Zjednoczonego, a którzy obecnie przebywają w Polsce, że likwidację ich pretensji i do wymienionych banków przeprowadza w swoim zakładzie Centralnym w Warszawie, przy ulicy Królewskiej 5.

Interesowani mają zgłaszać się osobiście lub listownie i przedkładać względnie przesyłać następujące dokumenty:

- 1) doświadczenia osobisty wystawiony przez władzę polską,
- 2) dokument stwierdzający pobyt interesowanego w swoim czasie we Francji jak np. dawny paszport zagraniczny opatrzony wiza Urzędu Emigracyjnego lub kartę tożsamości wystawioną przez władzę francuską,
- 3) książeczkę wkładową lub potwierdzenie wydane przez jeden z francuskich oddziałów Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie lub Warszawskiego Banku Zjednoczonego.

Przy zgłoszeniach listownych mają interesowani podawać swój dokładny adres.

Zgłoszenia pretensji przy równoczesnym składaniu dokumentów mogą być także uskuteczniane za pośrednictwem Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego: w Białej, Białymstoku, Bydgoszczy, Cieszynie, Drobobyczu, Katowicach, Kołomyjach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przemysłu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wilnie i Zywcu.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń pretensji upływa z dniem 15. stycznia 1927 roku.

Likwidację pretensji obywateli polskich, przebywających obecnie jako emigranci-zarobkujący we Francji przeprowadza równocześnie Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Paryżu, 83, rue Saint Lazare.

WDOWA zdolna krawczy- ni. poszukuje pokoju niemieckiego z osobnym wchodem na czynszem miesięcznym. Listy pod M. H. do Adm. Wiek 36348.

POSZUKUJE 2-3 pokoi z kuchnią w centrum. Listy pod „Wanda” Adm. Wiek 36553

ZA 2 lub 3 pokoje z kuchnią z komfortem — dam pokój z kuchnią z elektryką za umiowaną dopłatą. Zgłoszenia ul. św. Terazy 34, I. p. 36539

URZĘDNIK kawaler poszu- kuje niemeublowanego pokoju z wejściem z klatki i obficie z komfortem; — czynsz za pół roku z góry. Listy do 21. listopada 1926 pod H. I. K. do Adm. Wiek. 36519

OD GOSPODARZA — bez pośredników, wynajmę pokój niemeublowany z osobnym wchodem na czynszem miesięcznym do 50 zł. Listy pod „Cieza” do Adm. Wiek. 36845.

INŻYNIER na stanowisku rządowym poszukuje dwóch pokoi niemeublowanych — z prawemżywiania kuchni — z kilkunastu osobnym czynszem Listy do Adm. Wiek pod „Redziety” 36457

MŁODE małżeństwo bez- dziecne poszukuje 3 lub 4 pokojowego mieszkania — z komfortem, niedaleko śródmieścia za czynszem 2-letnim z góry ewentualnie za odstępem. Zgłoszenia pod D. G. do Adm. Wiek. 36711.

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem dla pa- nów lub panien do wynajęcia. Głowińskiego 37, — II. p. drzwi 10. 36718.

POSZUKUJE 4 i 2 pokoje z komfortem za odstępem w lepszej dzielnicy. Listy pod „Jedność” Adm. Wiek. 36701.

2 POKOJE w centrum mi- sta, z urządzeniem biu- rowym, na biuro odstępem — katolikowi. Hemmerling — Wulka, Panieńska 7. 36702

DWAJ akademicy poszu- kuja pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia z po- daniem warunków pod „Spokojni” do Administr. Wiek. 36693.

DWA POKOJE umeblowa- ne z osobnym wchodem — z utrzymaniem i b. prawem używania kuchni, poszukiwane. Listy do Adm Wiek pod „Zet”. 36231

DO WYNAJĘCIA dwa po- koje, kuchnia, pokój, ka- chnia pełny komfort. Dla chrześcijan. — Kuchanow- skiego 43 36711.

AKADEMIK — poszukuje spółnika do eleganckiego pokoju; wejście wprost z klatki schodowej. Flach, Piekarska 45. 36694.

DAM 3 duże sianocane pokoje z kuchnią, pół kom- fort za 3 pokoje z kuch- nią. Listy pod „Dopłata” do Adm. Wiek. 36696.

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią w śródmieściu za czynszem dwuletnim. — Zgłoszenia przez gazo- nowość: Szwed, Hofmana 11, I. p. 36684

WYNAJME plac na skład okolicą Zieloną. Wiado- mość: Menker, Halicka 21. 36686

50 ZŁ. POKÓJ umeblowa- ny z uszga i przyrząd- nieniem śniadania dla jedno- go lub dwóch panów do wynajęcia. Listy do Adm: Wiek pod „50 zł.” 36679

POKÓJ umeblowany z ca- łym wykwintem utrzy- maniem, w śródmieściu — do wynajęcia, tylko dla soli- dnych panów z lepszych sfer. Wiadomość do Adm: Wiek pod „Centrum 30”. 36667.

POKÓJ umeblowany, wej- ście z przedpokoju, opa- światło, uszga, solidnemu panu katolikowi. Sakra- mentek 6, parter, drzwi 4. 36634.

POKÓJ z oddzielnym wej- ściem (ewent. z przedpo- kojem), w centrum, z tele- fonem w osobnym domu — poszukiwany zaraz lub od 1-go grudnia. Oferty do Adm. Wiek „Posiadacz- wi kwitu Nr. 36669. 36669

POKÓJ frontowy, osobne wejście przy intel. rodzi- nie do wynajęcia. Kirsch- baum, Uajki Lubelskiej 11; II. p. 36673.

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuch- nią ewentualnie jedną stanoję w miesioie za rocz- nym lub półrocznym czyn- szem z góry w kwocie 300 lub 400 zł., jak również — chętnie przyjmie dozor kamienicy za odstępem. — Listy pod „Bezdomni” do Adm. Wiek. 36652

ZAPŁACE 250 zł. miesięcz- nie za luksusowy pokój — z wykwintem utrzymaniem, tylko w centrum. — Zgłoszenia listowne pod „Elegancki” do Administr. Wiek. 36637.

MAŁŻEŃSTWO bezdziecne poszukuje jedną stanoję — wprost od gospodarza; — czynsz wedle umowy za 1 do 1 i pół roku z góry. — Listy pod „Stanoja” Adm. Wiek. 36636.

Wolne posady

POSZUKIWANY chłopiec do posług biurowych. — Zgłoszenia w Kasie Spół- dzielczej wieszorem, Gró- dziecka 56. 36554

DOCHODZĄCA umiejąca prać z dobrymi świadectwa- mi poszukiwana. Brajerow- ska 5, I. p. na prawo — między 1-3. 36551

POTRZEBNA nauczytelka języka niemieckiego dla samotnego pana na wy- jazd w górską okolicę za utrzymanie. — Pożądane: młoda, sympatyczna blond- dyneczka. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Nau- czytelka niemieckiego”. 3161

GOSPODYNI WIĘKSZE — z dobrymi, długoletnimi świadectwami potrzebna w Lubelskie. Zgłoszenia ul. Komonowicza 10, mieszka- nie 5, go dzień do 12-tej w południe. 36578

ZDOLNYCH ROBOTNI- KÓW szwajkub na maszynie i damskie spody przyjmę od zaraz. Zgłoszenia wna- s warunkami nadesłać — Antoni Wołczyn, Prze- myśl. 3146

SŁUŻĄCA do wszystkiego samodzielnie gotująca po- szukuje. Słowackiego 6 — sklep galanteryjny Rosen- streich. 36700.

CHŁOPCA do poszłek — przyjmie „Progress”, ulica Panieńska 25. 36666.

BUTYNOWANA maszy- niście (język polski i u- krajański) poszukuje natych- miast „Skandynawsko — Amerykańska Linja” plac Bilezowski 1. 36670

CHŁOPCA pracującego — 15-16 lat, przyjmijmy do magazynu i na posyłki — Zgłoszenia osobiście (z pa- pierami) tylko od g. 9-10. „Polmet”, Fabryka Lamp, Sp. Akc. Lwów, ul. Nowej Hżezi 25. 36671.

KRAWCZYNI samodziel- nej do poprawek poszuku- je Magazyn „Trykotarzy” pl. Marjański 5. 36704.

INTEL. maszynistka pol- sko — niemiecka ze zna- nością buchalterji poszu- kiwana. Zgłoszenia pisem- ne skierować do Antykwa- rjatu Naukowego, Batore- go 26. 36706.

PANNY piszącej biegle na maszynie poszukuje Adwo- kat Dr. Oster, Sykstyńska Nr 2. 36688.

KASJERKA z dobrimi po- leceniami zostanie przy- jęta do pierwszorzędnego handlu zaraz. Zgłoszenia pisemna pod A. B. Adm. Wiek. 36689

PRZYJMĘ manikurzystkę do nauki. Kantor, ulica Boimów 6, II. p. 36678.

POSZUKUJE się kwalifi- kowanych robotnie do fa- bryki pudełek „Scatuli” — Sapieży 31. — Zgłoszenia przyjmie się codziennie między 3-5 wieczorem. — 36663.

PUDEŁCZARKA zawodo- wa, zdolna, zostanie zaraz przyjęta. Papeterja, Lwów Korzeniowski 11. 36543

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, lecz umieją- cą bardzo dobrze gotować. Gieboka 1, I. piętro — na lewo. 36585

SŁUSZARNIA — poszukuje chłopców do nauki. Ulica Szewskiej 7. 36628

500 ZŁ. MIESIĘCZNIE! — Przedsiębiorstwo wyrobów higienicznych Körner — Lwów, Sienkiewicza 6, II piętro, poszukuje zdolnych zastępcy. 36656

POSZUKUJE służącej do wszystkiego. Wymagane dobre świadectwa. Batore- go 32, Trafika. 36648.

POSZUKUJE zdolna słu- żącą z dobrimi świad- ectwami. Szelzerowa, ulica, Pańska 6, I. p. 36646

POTRZEBNA dochodząca Polka, uczciwa ze świad- ectwami. Zacharzewicza 8; parter lewy. 36644.

POSZUKUJE Introligatora B. Bardosa, Batorego 11. 36643

NAUKA

KLUB miłośników otry- przyjmijmy członków także do nauki na cytrze, maul- dollinie i gitarze. Bielow- skiego 3 36501

KRAWIECZYŹNY, kroju- ucę, formy robię. Marja Bourdon, Zybkiewicza 12 36683.

FILOZOFKA na ukończe- niu udzieli lekcji z za- kresu gram. lub seminar. Warunki przystępne. Listy pod „Solidność” do Adm: Wiek. 36665

KURS batik artystyczny- go, relifu i tkanin. Pracownia Legjonów 3, pra- wa oficyna I. p. 36654.

LEKCJI francuskiego, nie- mieckiego, angielskiego — oraz konwersacji udziela młody rutynowany nauczy- ciel: złoty godzin. Zgło- szenia listowne do Adm. Wiek pod „Nauczyciel”. 36649.

STENOGRAFIJ wycza — Obecnie darmo listownie. Redakcja Stenografa, Was- szawa, Szczygła 12. 3649

MATEMATYKI — Przyro- dy — fizyki — chemji — egzaminy — matura) udzie- la profesor Antoniego 7, I p., 3-5. 36619

KURS TANCÓW. W pierw- szorzędnej szkole tańców Henryki Brysiowej, zam. Irauthowej przy ul. Ru- towskiego 23 rozpoczyna się kurs wazelkich tań- ców modnych i salono- wych — Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Ceny, zmienne. 34687

Matrzenstwa

MĘCZYŻYNA lat 35, posia- dający morg pola i morg ogrodu, własny dom, po- szukuje towarzyszkę życia: przystojną, intel., od lat 20-33. Zgłoszenia listowne poleconym Jan Cichocki, Wołowy, p. Bóbrka. 36564

DWIE panienki, dobre go- spusie, lubiące dobre wo- zowisko, pragną poznać starszych panów na wyż- szem stanowisku w celu mat. Zgłoszenia listowne pod „Lechicki” do Adm. Wiek. 36683.

DAMA lat 47, wdowa po wysokim urzędniku, dosko- nala się prezentująca, — pierwszorzędnej rodziny, niekazitelnej przeszłości, której dzieje zadowol. wla- snie ognisko rodzinne, osu- motniona, posiadająca czte ropokojowe pięknie urzą- dzone mieszkanie — oraz walory na 3.000 dolarów — pragnie poznać pana do lat 60, zdrowego, dobrze się prezentującego na wys- szym stanowisku, wglę- dnie emerytura, aby we- wtórni małżeństwo spędzić spokojnie i szczę- śliwie. Zapewniająco dyskre- toje uprasza się zgłoszenia nieanonimowe do Adm. Wiek pod „ALADYNA”. 36651.

KAWALER lat 24, intel., sympatyczny, 200 dolarów gotówki, oseni się z pan- ną przystojną i młoda. — Listy pod W. W. Adm. Wiek. 36647.

ZGUBY

UNIEWAZNIA się książ- cę wojskową, wystawio- ną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Oskar Pines- les, ur. 1892. 36465

ZGUBIONY KOŁOZYK — z brylantem w ulicach — Gołaba, Hofmana, pl. Bar- nardyński. Uzołow, zna- lazca otrzyma stosowne wynagrodzenie. Zgłosze- nia do Cukierni plac Bernardy- Ński 3, Wandy Pasternako- wej. 36679

ZNANY mi pan, który 19 bm. w posesyjni Włana Dra Zabłockiego zamienił pale, chce je bezwzględ- nie oddać wraz z dokumen- tami przy ul. Kalcewej 6, parter, 2-gie drzwi na- prawo, gdzie odbierze na- to z książeczką do modle- nia. 36716.

UNIEWAZNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zydnow na naz- wisko Wasyl-Lików. 36697

Posad poszukują

RUTYNOWANA kupuowa poszukuje zajęcia jako sprzedawczyni, kasjerka — albo inkasentka za kasa. Listy pod „Inkasentka” do Adm. Wziku. 36529

EKONOM ZONATY, BEZDZIETNY, lat 31, poszukuje posady od zaraz lub od Nowego Roku. Świadectwa posiadają dobre. Zona może zająć się gospodarstwem krolewym. Łaskawe zgłoszenia Prosto restante Brody, Turczuk. 3148

LESNIK abs int. las. — z kilkuletnią praktyką — specjalista od urzędzenia, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na krasy. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wziku „Okasielowi karty na broń Nr. 17524. 36550

ZDOLNY bufetowy poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia CSAK. Przemysł Lipowa górna 5. 36545

POSZUKUJE asyenta w domu prywatnym. Rzeźbiarstwo i A. w podwórzu, na lewo, drzwi 5. 36540

MĘŻYZYNA lat 50, zdrowo posiadający długoletnie świadectwa pracy, poszukuje posady portjera, lub magazyniera lub stróża nocnego. Listy pod „Rzetelny” do Administr. Wziku. 36537

ZDROWA kobieta, długoletnie świadectwa, przyjmie miejsce posługaczki — lub z mężem jako dozorca z posługą. Listy do Adm. Wziku pod „Posługa” do Adm. Wziku. 3440

OSOBA z PRAKTYKĄ BIUROWA, z ŁADNĄ PISMEM, ENERGIJĄ, ZDOLNĄ, BZUTNĄ, PILNĄ, PIĘKĄ NA MASZYNE, POSZUKUJE JAKIEJKOLWIEK POSADY LISTY POD „SEMINA” DO ADMIN. WZIKU — 5894

GOSPODYNI intel., dobrze gotuje, poszukuje posady do samodzielnego reżimu domu Listy pod „Długoletnie świadectwa” do Adm. Wziku. 36539

INTEL. MŁODA podolanka, której losy wojny światowej naraziły do Lwowa, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej lub jako sprzedawczyni w sklepie. Listy pod „Podolanka” do Adm. Wziku. 3437

ZDOLNA KRAWCZYNI — pracująca wszelką robotą jakową i bielizną po niskich cenach, także szyć po domach. Ul. Szymona 2 parter, w podwórzu, drzwi Nr. 2. 3438

OSOBA młoda z czteroletnią dziesięcioletnią posadą w kuchni do wszystkiego za wikt. Listy pod W. J. do Administr. Wziku. 36707.

OBECNIE ZWOLNIONY zasłużony podoficer Wojsk Polsk., szofer, poszukuje posady w swoim zawodzie najchętniej prywatnej. — Łaskawe zgłoszenia przyjmują Adm. Wziku pod „Podof. Wojsk. Pol. szofer”. 3436

Siatki do łóżek po 28 zł sprzedaje firma „MARTULUS”. Handel towarów żelaznych. Lwów Trybunalska 1. 3074

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukuje posady zaraz. — Listy pod „Jadwiga” do Adm. Wziku 36686.

WZEWSKI czeładnik poszukuje stałej posady. — Listy pod „Stala” do Adm. Wziku 36047

PIERWSZORZĘDNA bielizniarka poszukuje sycyła — w prywatnych domach. — Łaskawe zgłoszenia pod „Bielizniarka” do Adm. Wziku. 36449

BUCHALTER, korespondent i administrator w jednej osobie, wybitnie ugodolniony poszukuje posady w Lwowie. Wiadomości i referencje udzielił grzeszności Adw. Dr. Schier, Kopernika 28, od 5 do 6 godz. 36441

OGZAMNIOWANY KUWAŁ SŁUSARZ, ZDOLNY PODKUWAŁ, kuwaler — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia W. Kwiatkowski, Korolówka obok Kołomyż 3168.

WDOWA Intel. lat średnich, umiejąca dobrze samodzielnie gotować, — chętna do każdej pracy — poszukuje zajęcia. Listy pod „Kazimiera” do Adm. Wziku. 3444

PANNA Niemka, z dobrego domu i z dobrymi świadectwami, władająca dobrze językiem polskim — przyjmie posadę do dzieł pod dobrymi warunkami. Listy pod „Sumienna” do Adm. Wziku. 36693

OSOBA wolna, od nikogo niezależna, poszukuje posady jako gospodyni do osób wolnych. Listy pod Demuszkowa do Adm. Wziku. 36687.

PANI dobrze się prezentująca przyjmie posadę w sklepie, najchętniej wędliniarskim. Listy pod „Rutynowana” do Administr. Wziku. 36683

INTEL. pracowita panna szuka jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej do dzieł i do pomocy w gospodarstwie; chętna na wyjazd. Listy pod „Tatjana” do Adm. Wziku. 36668.

UZDOLNIONA krawczyni, z dzieckiem 3-letnim poszukuje posady. Wyjeżdża też na wies. Listy pod „Rep.” do Adm. Wziku. 36674.

MANIPULANTKA i steno typistka, silna pierwszorzędna, ze znakomitymi referencjami i długoletnią praktyką z braku protekcji poszukuje tą drogą zajęcia. Łaskawe zgłoszenia: Wyspiańskiego 33, I. p. — 36642

BONA dochodząca z dobrą krawieczną szuka posady w domach katolickich. Listy pod „Jadwiga B” do Adm. Wziku. 36693

ABSOLWENT szkoły handlowej, z niedługą praktyką, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, ewentualnie na parę godzin dziennie — za nader przystępnym wynagrodzeniem. Listy pod S. B. do Admin. Wziku. 36651.

Kupno-Sprzedaz

MATERJE MEBLOWE, — kapy na łóżka, narzuty na otomany, obrusy w największym wyborze poleca Kiczales i Margulies, ul. Sykstuska 18. 2886

Mandia Kopernika 14 naprzeciwki- na „Kopernik” — ko słub: 60 gr jedna tyzeczka do 80 gr jedna tyzeczka do herbaty — z chińskiego o srebra.

1 zł 50 gr jedna tyzka, lub widelce z chińskiego srebra.

1 zł 70 gr jeden nóż z tyzko Mandla Koper- nika 14, naprzeciw kina „Kopernik” 2993

DIWANY, kapy, firanki, portjery, obodniki, najtaniej WANK (pl. Marjacki Nr. 3, stęń. 2719

FORTEPIAN dłuższy w dobrym stanie za 800 zł. sprzedam. Kordeckiego 14, od godz. 4-7. 36616

SYPIALNIA okazynie do sprzedania. Plac Halicki 7 III. p. na prawo, od 2-4. 36712

PIANINO Petrofa, mahoniowe, prawie nowe sprzedam. Kopernika 60, I. p. między 6-9 wiecz. 36698

SPRZEDAM okazynie dywany perskie, salon mahoniowy, garnitur klubowy, meble antyczne, świecznik na 82 swiec, sypialnie i jadalnie. Hala Aukcyjna, Akademicka 8, — Telefon 30-54. 36708

OBSZERNY memoriał emerytów austriackich — do nabycia (20 str.). Trafika, Fredry 36672.

SPRZEDAM 25 MORG. — PSZENNEJ ZIEMI KOMPLEKS, PRZY KOLEI — NOWE MUROWANE ZABUDOWANIA, STUDNIA, KIERAT, SĄD, INWENTARZ ŻYWI I MARTWY zbiory, suszary lub zamieścić na rentowną kamienicę lub interos. Listy pod „Zaras” do Adm. Wziku. 3161.

SPRZEDAM 25 MORG. — PSZENNEJ ZIEMI KOMPLEKS, PRZY KOLEI — NOWE MUROWANE ZABUDOWANIA, STUDNIA, KIERAT, SĄD, INWENTARZ ŻYWI I MARTWY zbiory, suszary lub zamieścić na rentowną kamienicę lub interos. Listy pod „Zaras” do Adm. Wziku. 3161.

KOLEZYKI od 1 zł. u MANDLA NAJNOWSZE KOPERNIKA 14, naprzeciw Kina „Kopernik”. 3152

WOZEK jasionowy na resorach tanio sprzedam — Faczynski, Źródłana, za mostem koł. 36692

WAZNE DLA MLYNARZY! Rytlarka do rytlowania wałców młynskich wraz z szlifierką — mało używana okazynie — do sprzedania. Wiadomość — Skład żelaza K. Fisch, Lwów, Kazimierzowska 15. 36675.

ZABAWA „FLIRT” 75 gr. sprzedaje Pierwsza Krajowa Klinika Lalek, Lwów, Halicka 21. 36680

PIŁECZKI Ping — Pong po 25 gr. sprzedaje Pierwsza Krajowa Klinika Lalek, Halicka 21. 36681

DO SPRZEDANIA Wertheimowska kasa średniej wielkości, Kopernika 22 — drzwi 6. ofiorny. 36629.

NA SWIĘTA **JELITA NA KIELBASY** oraz ZAPRAWY MIĘSNE poleca Pawlikowski naorz. kościoła Jezuitów Rutowskiego 12. 3127

PARCELE budowlane słoneczne z kanałem przy ul. Częstochowskiej do sprzedania. Wiadomość ul. Listopada 1, II p. 36690

KUPIJE MEBLE STARE antyczne jakoteż używane i kompletne urządzenia. — Zielński, Kosiłłataja Nr. 5. 8067

25.000 CEGIEŁ sprzedaje okazynie loco Sygniółwa — Elteha, Legionów 37. 36689

POSZUKUJE na peryferiach Lyczakowska — Zofia — Zielona — Sadownicka ogrodu (do 1 morga) z małym domkiem lub szopą. Od zaraz. Listy pod „1220” do Admin. Wziku. 36580

Ja przekonać mogą każdego niedowiarka, iż niema lepszego nad „Prima Swis” Watsch [zegarka] Złoty zegarek ręczny 52 zł Tylko u zastępcy H. Guermana, Sykstuska 14

Z POWODU wyjazdu okazynie do sprzedania: jadalnia eleg. wiedeń, kuchnia, kanapka, otomana, — futro krymskie, rura gazowa. Janowska 26, II. p. tel. 14-22. 36588

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, ulica Sykstuska 33. 36393

PAKARDOWSKIE oczęści składowe do 3 t samoch. do sprzedam. Listy pod „Packard” do Administr. Wziku. 3592

2 ANGLEZY, ubranie żakietowe, płaszcz męski — sprzedam. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na lewo. 36710.

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

MOTORY NA GAZ (gazogeneratory), oraz na ropę, naftę, benzynę i elektryczne na dogodnie splaty, również Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Siatkę, Gazę, Pasy, Gurty, Tokarnie, Wiertarki, Heblarki, Piły, Pompy, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Piece żelaz., Wagi, wszelkie Narzędzia, Stal, Blachę poleca firma: „PILOT” centrala we Lwowie ul. Batorego 4. 2804

TEATR AMATORSKI — katalog obszerny utworów dramatycznych dla teatrów amatorskich wydała Księgarnia Polska we Lwowie. 33950

TACKI okiennicze, ceny konkucyjne — poleca Fabryka hartony „Primum”, Lwów, Na Bajkach 11, telefon 0123. 36510

AUTO ciężarowe „Fiat” 3 tona, mało używane, — sprzedaje okazynie Fabryka kartonów „Primum”, Lwów, Na Bajkach 11. 36511

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

AUTO ciężarowe „Fiat” 3 tona, mało używane, — sprzedaje okazynie Fabryka kartonów „Primum”, Lwów, Na Bajkach 11. 36511

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówką: Ilnak, Pańska 21, I. p. 36159

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

FORTEPIAN do sprzedania. Sadownicka 19, sprzadam. Gołaba 10, II. p. na prawo, drzwi 16. 34580

HAFY PLISY MALOWANIA FORMY
M. KOZŁOWSKA
Akademicka 22 LWÓW L. Sapiehy 28
tel. 35-43 36656 Kantor przyjęć

SPRZERAM dom z ogrodem; cena przystępna — obok Lwowa, stacja kolejowa na miejscou; 2 km. do tramwaju. Wiadomość Sadownicka 18, I. piętro — Leipert. 36676.

WIŁOZURA 8 miesięcy. — sprzedam. Wiadomość ul. Kosiłłataja 6, u dozorca. 36678.

MOTOR kompletny na Lwów 4 i pół koni okazynie do sprzedania. — Tel. 14 22. 36512

MEYNI wodny sprzedam. — osobne gospodarstwo 5 morgów z kompletnymi budynkami i sadem owocnym. 10 minut od stacji pod Lwowem. Hansnera 3, gospodarz. 36435

Motory ropne, Diesle, oraz motory ssąco gazowe z generatorami na węgiel, koks i drzewo, nowe i używane dostarczają po cenach konkucyjnych i na dogodnych warunkach POWSZECHNE ZAKŁADY KONSERWACJI MASZYN I URZĄDZEN FA-BRYCZNYCH, Lwów pl. Marjacki 7. 36661

ŁÓŻKO polowe (Feldbett) jedno względnie dwa kupie okazynie za gotówkę. Listy z warunkami sprzedaży pod „Łóżko” Admin. Wziku Nowego. 36639

POWIĘŚCI używane także i starszych autorów — i książki naukowe kupuje „Antykwariat Nankowy” Batorego 26. 36705.

KARTY DO GRY Piatni-kowskie kupie okazynie każdą ilość, placę gotówką. Listy z warunkami sprzedaży pod „Karty” do Adm. Wziku. 36640

„FIAT” model 5

ROZMAITE

PRACOWNIA futer Michał Malca, wykonuje wszelkie roboty po najniższych cenach. Grodecka 36, II. piętro. 36563

STROJENIE i naprawę — fortepianów — przyjmuje Artur Smutny, Chmielowski 5. Telefon 15-98. — 36591

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — **WAŁOWA 37, parter** przy przejeździe. 36159

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 3, parter. — 36439

POSZUKUJE się cichego spółnika do bardzo dobrego interesu przemysłowego zarazem w jednej osobie magazyniera i inkasenta z wkładem 200 dol. Listy pod „Inkasent“ do Adm. Wiek. 36524

KTOŚ z dobrym maleńkim odcieniem opłoka moralna skromna panią Pańską może omagać w pracy domowej, skiepie i t. p. — Za opiekę zapłacę. Tylko poważne uzołowa listy pod „Krety“ do Adm. Wiek. 36434

KTO POTRZEBUJE BAN DAZYSTY przeciw najwęższemu dolegliwościom. to niech się przefatyguje do Polaczka w Samborze. a będzie obsłużony zaraz, najtaniej i najlepiej. 2939

AKUSZERKA WAGNERO WA. przyjmuje panie na czas słabości. **SOBIESKIEGO 80, parter.** 36160

TORBY i damskie skórzanego i jedwabnego, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Pałasz, plac Bernardyński Nr. 2. 36592

REKAWIOWY skórzany — do naprawy i czyszczenia przyjmuje magazy „Nouveauto“ ul. Wałowa 11 A. 36703

PO NISKICH cenach szyją sukno, płaszcze. Lyczakowska 10, parter na lewo 36638.

Wyznawcy Buddy w Ameryce.



Arcykapłan — żeński, Luiza Griewe z świątyni Buddy w Los Angeles z poświęconem służbie w świątyni dzieckiem.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenii seksualna — leczy specjalista Dr. Frisch, al. Wałowa 11. 36487

DZIEWCZYNKĘ 6-letnią, ładną, oddam uczciwym rodzicom za swoją. Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. pod „Gopło“. — 36437

FRYZJERKA, która posiada wiedeńską naukę — wykonuje pierwszorzędną ondulację, masaż twarzy i manicure po gr. 50. — Kantor, Bolnów 6, II. p. 36677.

PERFUMY FRANCUSKIE i wody kolońskiej kwiatowej na wagę sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbowska 6, (obok kina „Lew“). — 36695

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. — Ulica Grodecka 49, I. p. 36664

SZUKAM spółnika fryzjera dobrego fachowca. — Miał lokal na przydział pod „Dobry Interes“ do Adm. Wiek. Nowego. 36641

PRACOWNIA SUKIEN i kostjumów St. Lucyny, ul. Mikołaja 18, I. p. przyjmuje wszelkie przeróbki i modernizowanie futer. 2948

1 ZŁ. KOSZTUJE każda operacja złotnicza starannie wykonana u Mandla, naprzeciw kina „Kopernik“. 3085

KUSNIERZ przyjmuje — i robi po domach wszelkie futra po przystępnych cenach. Podzamcze Nr. 9 — Pożakowski. 36304

Interesa handl.

KAPITALISTY poważnego i z współpracą poszukuje pierwszorządne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe. Oferty do Adm. Wiek. pod „Spółka“. — 36583

DAM 300 dolarów na hipotekę: procent mały. Listy pod „Hipoteka“ do Adm. Wiek. 36589

Siłę życiową i energię

zawdzięcza tysiące chorych Odżywcze-Vitaminowej Dra Brauna

„SANAVITAN“

Sanaviton zawiera najważniejsze składniki odżywcze i podtrzymujące życie. Srodek niezbędny dla niedokarmionych, przepracowanych, nerwowych, chorych na różne choroby, rekonwalescentów, dla ciężarnych i karmiących kobiet, rachitycznych i skrofulicznych dzieci. Wielu lekarzy stwierdza cudowne wyniki odżywiania Sanavitonem. Cena paczki, zawierającej 250 gr. zł. 8.— Do nabycia w aptekach i składach aptecznych, głównie w aptece: M. Ettlinger, Lwów pl. Gołuchowskich 14. Sprzedaż hurtowa: Dr. Schuster & Kahler, Tow. Akc. Gdańsk. — 2724

Ziółka odtłuszczające i przeczyszczające „FRANGULIN“ USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ.

Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materii, jakoteż choroby wątroby i nerek — Czyśczą krew. — Rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe.

GŁÓWNY SKŁAD: 36655

APTEKA POD ŚW. ANNA, Lwów, ul. Janowska 52.

PUCH I PIERZA



najtaniej u firmy **LEDA** Lwów, **Zródlana 3**, telefon 10-57 po nast. cenach: Pierza skubanego dworskiego po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i 18 zł. za kg. Puch w cenie po 10, 15, 20 i 25 zł. za kg. Gotowe poduszki z dobrym wyspem 70X100 po 15, 20 zł. za sztukę. Gotowe pierzyny 2X4 metr. po 50 i 60 zł. za sztukę. Zamówienia poczt. załatwia się natychmiast 3133

Sądowa Hala Aukcyjna w Lwowie, ul. Sądowa l. 7 parter. W dniach 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29 i 30 listopada b. r. zawsze od godz. 9-ej rano sprzedane będą: meble, dywany, obrazy, kilimy, fortepiany, pianina, kasy, zegary, magiel, szcztotki, towary korzenne, tekstylne, żelazne, maszyny do pisania i szycia, kufry, futra, bielizna, ubrania, złoto, srebro, galanteria, przybory sportowe, obuwie, skóra, książki, gramofon, strzelby, samowary i inne. 3169

Pani B. M. NEUWELT właścicielka pierwszorzędnego salonu mód w Wiedniu, przyjechała na krótki pobyt do Lwowa, uzupełniając składnicę **Rudolfa Neuwelta**, plac Marjacki 8, kreacjami ostatniej mody i zaprasza swoją Klientelę. 36632

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze, oraz kompletne urządzenia — najtaniej „**DOROTEUM**“, **Sapiehy 34**, za gotówkę i na dogodnych warunkach. 3171

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym“ kosztują:

Jedno słowo 8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ . . . 10 „
„ „ „Matrymonialne“ lub
„ „ „Koresp. prywatna“ . . . 15 „
„ „ „Posad poszukują“ . . . 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm „Wiek Nowego“, Lwów, Sokoła 4.